Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 50. — ROK XLII.

SRODA 20 LUTEGO 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.- zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłatą 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Lepiej zaniechać wojny...

Nie jest tedy wykluczone, że będziemy mieli wojnę włosko-abisyńską. Niema dotąd jeszcze bezpośredniego niebezpieczeństwa, ale możliwość wybuchu nowej wojny zwiększa się z dniem każdym i może wkrótce wytworzyć się sytuacja, kiedy to, według popularnego wyrażenia, karabiny zaczną same strzelać...

O cóż chodzi Włochom, że gotowe są zaryzykować wojnę, która ma to do siebie, że nigdy nie wiadomo, jak się skończy? Jeżeli tak dawniej bywało, to tembardziej jest tak teraz, gdy zaostrzenie stosunków socjalnych jest niezwykle silne, a poza tem istnieje na świecie czynnik, wykorzystujący dla swych specjalnych celów każdą wojnę, każdy wstrząs polityczny. To, że Włochy są rządzone od szeregu lat po dyktatorsku, nie znaczy wcale, żeby we Włoszech nie istniało niezadowolenie, a komunizm nie miał tam swych adeptów. Przeciwnie, można się obawiać, iż są bardzo liczne przyczyny niezadowolenia, a komunizm nurtuje w podziemiach, oczekując odpowiedniej chwili, aby mógł się ujawnić nazewnątrz. Wywoływanie wojny w dzisiejszych warunkach i przy obecnych nastrojach jest wielkiem ryzykiem, zwłaszcza, jeżeli tej wojnie nie przyświecają jasne i zrozumiałe dla każdego, dla jaknajszerszych mas, cele narodowe.

Nie mniej jednak Mussolini jest, zdaje się, zdecydowany zmusić Abisynję do uległości z bronią w ręku. Jakie są granice tej uległości, tego nie wiadomo. Czy wystarczy mu oficjalne przeproszenie Włoch przez rząd abisyński za rzekome napady na oddziały wojsk włoskich i zapłacenie odpowiednio wysokiego odszkodowania, czy też Abisynja ma okupić swe winy utratą jednej czy więcej prowincji, albo wreszcie swej niepodległości? Tego, powtarzamy, nie wiadomo, ale wszystkie te trzy ewentualności istnieją i będą wysunięte zależnie od okoliczności. No, i od stanowiska Abisynji, która nie zdaje się być skłonna do ustępstw, a tembardziej — do kapitulacji.

Przyczyny zatargu włosko-abisyńskiego obie strony przedstawiają bardzo różnorodnie. Przedewszystkiem terytorjum, na którem rozegrały się krwawe starcia między patrolami włoskimi i abisyńskimi, jest sporne. Włosi utrzymują, że to terytorjum należy do nich. Wprost przeciwnego zdania są Abisyńczycy, powołując się przytem na oficjalną mapę włoską, wydaną przed paru laty, na której prowincja o dźwięcznej nazwie Ualual znajduje się w granicach państwa abisyńskiego. Dokument ten został już zaprezentowany w Lidze Narodów i podobno zrobił duże wrażenie. Obok spraw terytorjalnych powstały oczywiście odrazu kwestje prestiżowe, wywołujące także wielką różnicę zdań. Abisyńczycy, wychodząc z założenia, że oni właśnie zostali napadnięci, domagają się przeprosin i odszkodowania. Na tem stanowisku stoją także Włosi, twierdząc jednak coś wręcz przeciwnego.

Oto możliwie objektywnie przedstawiana geneza zatargu włosko-abisyńskiego, który, wobec masowej wysyłki wojsk włoskich do Afryki, zaczyna wchodzić w fazę niebezpieczna. Odjechały tam już pierwsze oddziały, po nich pójdą następne i trwać to będzie tak długo, aż obie zmobilizowane dywizje włoskie znajdą się gdzieś niedaleko granic Abisynji. Nie nastąpi to prędko, bo transport wojsk związany jest z dużemi trudnościami, a wojna w opinji włoskiej nie budzi najmniejszego entuzjazmu, przeciwnie, niechęć do niej jest głęboka i powszechna, ale w końcu nadejdzie chwila, kiedy dyktator Włoch uzna, że nadeszła chwila odpowiednia do rozpoczęcia kroków wojennych. Wtedy, rzecz prosta, będzie już za późno na wszelkiego rodzaju interwencje, podejmowane czy to przez Ligę Narodów, czy przez poszczególne państwa

Teraz jest jednak jeszcze na to czas i te państwa, którym z różnych powodów zależy na zapobiegnięciu wojny, powinny podjąć wszelkie kroki, żeby do niej nie dopuścić. Rząd abisyński ułatwia im to zadanie, odwołując się raz po raz w zatargu z Włochami do Ligi Narodów. Domaga się jej interwencji na podstawie odpowiednich artykułów paktu i gotów jest poddać się rozjemstwu, wyznaczonemu przez Ligę Narodów. O tem, przynajmniej na razie, nawet nie chcą słuchać Włochy. I wytwarza się tego rodzaju paradoksalna sytuacja: dzikusy abisyńskie uznają Ligę Narodów, darzą ją zaufaniem i oświadczają, że chętnie poddadzą się jej decyzjom, natomiast Włochy, których przedstawiciel zasiada w charakterze stałym w radzie Ligi Narodów, ignoruje jej istnienie oraz zadanie i kompetencje. Obraz mało pocieszający, ale, niestety, prawdziwy.

Na razie wiemy tylko o jednej interwencji, która, trzeba to przyznać, ma posmak specjalny. Ambasador japoński w Rzymie zgłosił się do podsekretarza stanu, Suwicha i złożył mu oświadczenie, że Japonja posiada w Abisynji specjalne interesy, oraz wyraził nadzieję, że sprawy w Afryce wschodniej będą załatwione w sposób pokojowy. Nie wiadomo, co Japończykowi odpowiedział podsekretarz stanu we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych, ale nie można nie zauważyć, że interwencja japońska posiada swoją ciekawą wymowę.

Jeżeli wspomnieliśmy o interwencji, nie mieliśmy, oczywiście, na myśli wystąpienia japońskiego, ale tych mocarstw europejskich, których, przynajmniej na pewnych odcinkach łączą wspólne interesy z Włochami. Sytuacja w Europie środkowej nie jest tego rodzaju, żeby można biernie przypatrywać się awanturowaniu się Włochów na piaskach i pustyniach afrykańskich. Są sprawy bliższe i o wiele ważniejsze, które dojrzewają w bardzo szybkiem tempie w najbliższem sąsiedztwie Włoch.

A. D.

Intryga niemiecka bez widoków.

Paryż, (PAT.) W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że sytuacja jaka się wytworzyła **po odpowiedzi niemieckiej** na propozycje francusko-brytyjskie nie uległa w ciągu ostatnich 2 dni **żadnej zmianie.** Pomimo, iż rząd **francuski znajduje się w stałym kontakcie z rządem angielskim,** nie można przewidywać żadnego nowego wydarzenia przed posiedzeniem francuskiego i angielskiego gabinetu, które odbędzie się jutro lub pojutrze. — Rząd francuski uważa, że niema powodu do okazywania **zbytecznego pośpiechu** i żywi zaufanie do poczucia międzynarodowej odpowiedzialności W. Brytanji co do wszelkiej decyzji, jaką rząd angielski uzna za stosowne powziąć.

Berlin, (PAT.) Wedle doniesienia z Londynu, w kołach poinformowanych mówią, **że obecnie niema mowy ani o wizycie brytyjskiego ministra w Berlinie, ani też ministra niem. w Londynie.**

Także Mussolini przejrzał tę grę.

Londyn, (PAT.) **„Daily Telegraph"** donosi, że wyjazd min. **Simona** do Berlina **nie wchodzi narazie w rachubę.** Także **Mussolini** dał rzekomo do zrozumienia, iż dopóki sytuacja **nie ulegnie wyjaśnieniu,** uważa on za stosowne prowadzenie rokowań 4-ro lub 5-cio stronnych za pośrednictwem ambasadorów.

—o°o—

Bezpieczeństwo Francji także bez Niemiec.

Paryż, (PAT.) Omawiając negocjacje francusko-angielskie publicysta St. Brice pisze w **„Le Journal"**, że Francja **nie powinna porzucać Anglji,** aby prowadzić politykę bliższej współpracy z Sowietami przez natychmiastowe zawarcie paktu wschodniego, czego domagają się niektórzy politycy, ani też **nie powinna pozwalać Anglji na odgrywanie roli pośredniczki** między Paryżem a Berlinem. Francja powinna skorzystać z współpracy istniejącej obecnie z Anglją, aby **przyprzeć do muru Niemcy,** pokazując im, że Francja może sobie zapewnić **bezpieczeństwo także bez ich udziału,** o ile Rzesza nie zgodzi się na warunki Francji.

Wezbrane wody spłynęły.

Kraków (PAT). **Na wszystkich rzekach wody opadły. Kra i wody wezbrane spłynęły. Jedynie pod Rożniatowem na Wiśle utworzył się zator, który nie grozi niebezpieczeństwem. Wisła na terenie państw. urzędu wodnego w Sandomierzu jeszcze jest zamarznięta.**

Kielce (PAT). Wczoraj popołudniu lody na Wiśle **pod Szczucinem ruszyły** i przed mostem utworzył się zator na przestrzeni 5 kilometrów.

Około godz. 18.20 nagromadzone **zwały lodu poczęły ustępować i spłynęły dość szybko.** Spiętrzona kra lodowa zniszczyła przy moście w Szczucinie lodołam nr. 8, a drugi lodołam nr. 6 poważnie uszkodziła. Ze względu na osłabienie mostu, komunikacja na czas spływu lodów została wstrzymana. **Obecnie woda na Wiśle wskutek ruszenia lodów zaczęła opadać.** W ciągu nocy lody w dalszym swym biegu zatrzymały się pod Maśnikiem, gdzie utworzyły **zator lodowy na przestrzeni kilku kilometrów od Maśnika do Słupca.** W wyniku tego woda znów przybrała

WZNOSZĄC SIĘ O 1 METR NA WAŁY OCHRONNE.

Dzisiaj rano lody pod Maśnikiem ruszyły i zator spłynął w dół Wisły. Woda opada.

Kielce (PAT). W powiecie kieleckim rzeka **Belnianka silnie wezbrała.** W okolicy wsi Makoszyn wezbrane nurty rzeki **zerwały most drewniany** w chwili, gdy przechodził przez niego mieszkaniec Bielin **Łapiński.** Łapiński wpadł do wody i **utonął,** zwłoki jego wydobyto. — Woda na rzece obecnie zaczęła opadać. Stan wody na **Czarnej Nidzie** obniżył się blisko o 2 metry.

Warszawa, 19. 2. (Telef.). Meldunki, które nadeszły do stolicy, stwierdzają **poważny przybór wód na rzekach.** Pod Zawichostem **Wisła** przybrała o 52 cm., pod Warszawą o 30 cm. **Bug** pod Wyszkowem przybrał o 70 cm., **Narew** pod Pułtuskiem o 16 cm. Mimo przyboru wód, **lód na rzekach** utrzymuje się.

W Rumunji mówi się już o przyjaźni z Rosją.

Bukareszt. (PAT). Odpowiadając w izbie deputowanych na zapytania podsekr. stanu do spraw gazr. Savel **Radulescu** oświadczył, że **Rumuni,** byli jeńcy wojenni, znajdujący się dotychczas jeszcze w Rosji, **mogą zwracać się o repatrjację bezpośrednio do poselstwa rumuńskiego w Moskwie. Podania** te rząd rozpatrzy i wyda decyzje.

Co się tyczy **skarbu rumuńskiego,** który w czasie wojny znajdował się w Moskwie, to rząd Sowietów **oddał do dyspozycji rządu Rumunji 1000 kasetek,** zawierających wszystkie archiwa rumuńskie, znajdujące się na terytorjum Rosji. Transport ten lada dzień przybędzie do Rumunji. W sprawie **soboru prawosławnego** w Bukareszcie rząd sowiecki na zasadzie umowy pomiędzy Titulescu a Litwinowem pozwolił na korzystanie z tej świątyni dla nabożeństw w języku rumuńskim.

Na zakończenie podsekr. Radulescu oświadczył, że uważa za swój obowiązek **podziękować w imieniu rządu rumuńskiego rządowi ZSRR. za jego pełne życzliwości zachowanie** się, mające na celu utrwalenie i rozwój stosunków **przyjaźni** pomiędzy obu państwami.

Oświadczenie Radulescu izba **powitała** oklaskami.

Zaburzenia w Czarnogórze.

Białogród, (PAT.) W ubiegłą niedzielę w **Cetynji** i **Podgoricy** **doszło do zaburzeń,** w których interwenjowała żandarmerja. W **Cetynji,** w starciu trzy osoby odniosły rany, w Podgoricy został zabity kupiec.

—oo—

O czem piszą inni?..

„Pod znakiem rewolucji socjalnej“.

Z „Robotnika“ i z prasy warszawskiej **dowiadujemy się**, że w Warszawie odbyła **się konferencja** „delegatów robotniczych“ **stojących** na gruncie dwóch zasad: socjalizmu i klasowości. Wzięli w niej udział — **socjaliści, komuniści i żydowscy „bundowcy“**. Nie przyjęto propozycji komunistów, **by** stworzyć „jednolity front“ socjalistyczno-komunistyczny, ale za to uchwalono długi **„manifest“**, który podaje „Robotnik“... **Kapitalizm** się wali, faszyzm maszeruje, reakcja **triumfuje**, — oto treść „manifestu“. Wobec **tego** — czytamy w nim —

„Zjednoczmy się **pod czerwonym znakiem rewolucji socjalnej.** Budujmy jedność robotniczą pod hasłem walki z kapitalizmem i faszyzmem, cementujmy ją we wspólnej codziennej i lojalnej współpracy wszystkich części klasowego ruchu robotniczego. Budujmy ją przedewszystkiem w ramach klasowych związków zawodowych. **Niema dziś miejsca na separatystyczne kramiki**“.

Jest to ukłon w stronę bolszewizmu. Nadto wysunięto pewne żądania, jak — 6-godzinny dzień pracy, umowy zbiorowe, obniżka komornego, uwolnienie więźniów politycznych i t. p. Wreszcie ciekawy jeden ustęp:

„Przeciwstawiajmy się na każdym kroku nacjonalizmowi we wszelkiej postaci. **Przeciwstawiajmy się szczególniej groźnej formie jego — antysemityzmowi**“.

Robota — na rzecz żydów!

„Pod czerwonym znakiem **rewolucji socjalnej**“... Cóż na to towarzysz Niedziałkowski, który zapewniał, że P. P. S. nie jest partją rewolucji?

List otwarty p. Lewickiego do p. min. Kościałkowskiego.

P. min. Kościałkowski w swem ostatniem przemówieniu w Sejmie powiedział, że **posłowie ukraińscy inaczej mówią „w małem gronie“, t. j. z nim, a inaczej w Sejmie.** Z „Kurjera Lwowskiego“ dowiadujemy się, **iż** prezes klubu ukraińskiego w Sejmie, p. D. Lewicki, wystąpił w „Dile“ z listem otwartym, w którym twierdzi, że powyższy zwrot p. ministra

„**narusza jego cześć osobistą i jego klubowych kolegów. P. Lewicki prosi w swoim liście ministra, żeby uzasadnił swoje twierdzenie** o „dwulicowej grze“ przywódców „ukraińskich“ przez podanie do publicznej wiadomości, kto z „ukraińskich“ polityków i kiedy przedstawiał sprawy polityczne inaczej w rozmowie z ministrem, niż na parlamentarnej trybunie. Sam p. Lewicki stwierdza, że z min. Kościałkowskim rozmawiał trzy razy: w r. ub. w lecie w obecności pos. Zahajkiewicza i sen. Pawlikowskiego i o tej rozmowie donosił oficjalny komunikat PAT-a; druga rozmowa odbyła się w Sejmie i miała charakter przypadkowy; trzecia rozmowa odbyła się niedawno — w gabinecie ministra — kiedy p. Lewicki interwenjował w sprawie ułaskawienia dwu skazanych na śmierć bojowców „ukraińskich“.

W rozmowach tych p. Lewicki miał zajmować takie samo stanowisko, jak na trybunie parlamentarnej, a przeciwnie min. Kościałkowski, który wyrażać miał poglądy odmienne od wypowiedzianych w ostatniej deklaracji z 14 lutego b. r.“

Kto chce dzielić B. B. na dwie partje?

„Czas“ wystąpił z projektem podziału B. B. na dwie partje: lewicową i katolicko-konserwatywną. P. Mackiewicz w „Słowie“ atakuje ten pomysł.

„Gdyby dziś — pisze — rozbito Blok na dwie części: prawicową i lewicową, coby się stało? — Starosta należałby do prawicy, a podstarości do lewicy, wojewoda do prawicy, minister do lewicy. Prezes dyrekcji kolejowej byłby prawicowiec, a naczelnik wydziału personalnego lewicowiec. Wewnątrz mechanizmu państwowego rozpoczęłaby się walka partyjna“.

Twierdzi jednak p. Mackiewicz, że ten pomysł nie wyszedł od konserwatystów, ale prawdopodobnie z lewicy B. B., mianowicie od p. Bartla.

„My — oświadcza — konserwatyści, z dumą możemy powiedzieć, że od tych paskudstw jesteśmy najdalsi“.

Czyżby więc „Czas“ nie był już organem konserwatywnym?

Artykuł p. Mackiewicza nosi znamienny tytuł: „Dwadzieścia jeden groszy w zęby i won“. A pod artykułem wyjaśnienie:

„Wyrazów „20 groszy w zęby i won“ użył pułk. Sławek na bankiecie **„Czasu“** w Krakowie, mówiąc o karjerowiczach włażących do Bloku Bezpartyjnego“.

Ludność polska w Niemczech.

Rządowa „Polska Zachodnia“ musi z przykrością stwierdzić, że, mimo oficjalnej „przyjaźni“ polsko-niemieckiej, los ludności polskiej w Niemczech

„nie polepsza się, ale z dnia na dzień staje się trudniejszy. Administracja niemiecka w dalszym ciągu bez żenady zmienia nazwy polskie czysto poskich wiosek na Śląsku Opolskim, czy Warmji i Mazurach na niemieckie. Kościół idzie (?) w sukurs szowinistom, likwidując (?) polskie nabożeństwa w polskich parafjach i obsadzając placówki duszpasterzy w tychże parafjach księżmi — Niemcami. Na Kaszubach szkolnictwo polskie nie może się rozwijać, gdyż władze niemieckie nie pozwalają z dziwnym uporem na otwarcie zamkniętych przed kilku laty szkół polskich. Istniejącym szkółkom polskim przydziela się nauczycieli Niemców, którzy o języku polskim nie mają pojęcia“.

Gospodarcza przebudowa Francji.

Toczy się teraz we Francji, w Izbie Deputowanych, dyskusja nad rządowym projektem ustawy o „obowiązkowych porozumieniach zawodowych“ (sur les ententes professionnelles obligatoires“). Można o nim powiedzieć, że jest poważnym krokiem ku „gospodarstwu zorganizowanemu“ w przeciwieństwie do gospodarstwa liberalnego, opartego o „swobodę działania“ wszystkich współczynników życia gospodarczego.

PRZYMUSOWE UMOWY ZAWODOWE. — Treść tego projektu, obejmującego 11 artykułów, jest następująca:

Kiedy na skutek kryzysu pewna ilość przedsiębiorstw tej samej gałęzi produkcji (zawodu) znajdzie się w „sytuacji ciężkiej“, wówczas umowy zawarte między niemi mogą otrzymać charakter obowiązujący dla wszystkich (!) członków tej gałęzi (art. 1). — Umowy takie muszą obejmować przynajmniej 2/3 przedsiębiorstw tej gałęzi, a reprezentować przynajmniej 3/4 jej całego obrotu (art. 2). — Umowy takie mogą obejmować następujące sprawy: ograniczenie lub nawet chwilowe wstrzymanie środków produkcji (fabryk) — dostosowanie ich do sytuacji rynku wewnętrznego lub zewnętrznego — ograniczenie godzin pracy — ustalenie typu towarów — wprowadzenie opłaty zawodowej — emisja pożyczek dla zaradzenia potrzebom przedsiębiorstw i t. p. (art. 3). — Na straży tych umów stoi „Komitet arbitrażowy“, do którego należą: prezes mianowany przez rząd — prezes związku przemysłowców — sekretarz generalny (socjalistycznej — przyp. „Gł. N.“) „Konfederacji Generalnej Pracy“ — gubernator „Banque de France“ — prezes konferencji sądów handlowych — wreszcie sekretarz „Narodowej Rady Gospodarczej“, który wchodzi w charakterze komisarza rządu (art. 4). — Procedura jest następująca: grupa przedsiębiorców zwraca się do minist. handlu o wprowadzenie umowy obowiązkowej i podaje projekt umowy — minister handlu kieruje ten wniosek do „Komitetu arbitrażowego“ (art. 5) — w razie odpowiedzi przychylnej rząd dekretem nadaje umowie charakter obowiązujący wszystkie przedsiębiorstwa danej gałęzi, i on także odwołuje ją (art. 6). — Kontrolę nad umowami wykonuje min. handlu (art. 7). — Działanie na niekorzyść umów może spowodować nawet zamknięcie przedsiębiorstwa, jednak na podstawie wyroku sądowego (art. 8). — Projekt przewiduje ostateczne uregulowanie tej instytucji przy pomocy późniejszych zarządzeń (art. 9—11).

KTO PRZECIW? — Projekt tej ciekawej ustawy spotkał się ze sprzeciwem dwóch, tak różnych czynników, jak — świata wielkiego przemysłu i obozu socjalistyczno-komunistycznego. Łatwo zrozumieć, dlaczego...

Ustawa francuska, wzięta teoretycznie, kładzie kres swobodzie porozumiewania się przedsiębiorców. Swoboda ta (w zawieraniu umów kartelowych) pozwalała grupie przedsiębiorców, którzy uzgodnili między sobą swoje egoistyczne interesy, narzucać towar i ceny społeczeństwu, prawie bez ograniczeń. Kontrola państwa w tej dziedzinie była we Francji (także i w Polsce) niewystarczająca; przedsiębiorcy umieli ją udaremnić. Odbijało się to fatalnie na społeczeństwie.

Z innego oczywiście punktu widzenia atakują socjaliści projekt. Zwolennicy walki klas boją się każdej próby uzgodnienia interesów kapitału i pracy; dla nich bowiem zasadą jest rewolucjonizowanie mas do walki o „socjalistyczny ustrój“. Skutkiem tego wejście ich przedstawiciela do „Komitetu arbitrażowego“ może mieć skutki przeciwne zamiarom ustawodawcy. Lecz, jakżeby „świecka“ Francja mogła się zdobyć na powołanie przedstawiciela „Chrześcijańskich Związków Zawodowych“ do komitetu? Nie może naruszyć kanonu „świeckości“.

SZANSE PROJEKTU. — Ustawa jednak prawdopodobnie będzie przyjęta. Oświadczył się za nią ostatnio m. in. przedstawiciel nawet radykalnej partji. Ulegnie zmianom, które mogą jej postanowienia zmienić znacznie. Zasadnicza jednak idea, która ją zrodziła, będzie utrwalona przez prawo. Jest bowiem zupełnie słuszna.

W motywach dodanych do projektu podkreślił autor projektu, min. handlu, p. Marchandau, przedewszystkiem dwa momenty: ustawa ma charakter czasowy, mianowicie przewidziana jest na okres trwania obecnego „kryzysu“ — jej ostatecznym celem jest dostosowanie produkcji do konsumpcji.

Indywidualistyczny naród francuski pielęgnuje kult swobody. Także w życiu gospodarczem... Ograniczenie ustawy na okres „kryzysu“ pozwoli mu tę ustawę przyjąć jako „malum necessarium“.

Przeciwnicy takich ograniczeń swobody gospodarczej atakują ustawę jako pierwszy krok do „planowej gospodarki“, co w ich pojęciu jest równoznaczne z bolszewizmem. I na pewne koła ten frazes może robić wrażenie. Żyjemy bowiem pod dyktaturą frazesu! Zapomnijmy jednak na chwilę o frazesie! Zastanówmy się nad pewnemi pojęciami! Zresztą bardzo prostemi!

PLAN GOSPODARCZY. — Jaki jest cel produkcji? Celem produkcji jest zaopatrywanie społeczeństwa. Celową zatem będzie tylko ta produkcja, która zna prawdziwe potrzeby społeczeństwa i to produkuje, co społeczeństwu jest naprawdę potrzebne. Krótko mówiąc: celową będzie ta produkcja, która ma pewien plan działania. Bezplanowa zaś produkcja będzie równocześnie bezcelową. Znamy i w Polsce przykłady takiej bezładnej, bezcelowej i bezplanowej produkcji.

Popatrzmy na to zjawisko z innej strony!

Według zgodnej oceny ekonomistów „kryzys“ trzymający od lat 6 życie gospodarcze, jak w kleszczach, zaczął się od nadprodukcji. Wytworzono masy towarów, które zalegały składy, których konsumpcja nie mogła wchłonąć. Lecz, jeśli tak jest, to pierwszym obowiązkiem medyków życia gospodarczego, powinno być — wysunięcie konsumpcji na plan pierwszy i dostosowanie produkcji do jej możliwości. A więc — jak przewiduje ustawa francuska — zbadanie rynku, tak wewnętrznego, jak zewnętrznego... Znów więc potrzeba pewnego „planu“.

Nie trzeba bać się frazesu, którego zresztą ludzie boją się tylko w gospodarstwie narodowem... Szkoła musi mieć plan pracy, domowe gospodarstwo musi mieć pewien plan, nawet każda poszczególna fabryka winna go mieć. Dlaczego ałość poszczególnych gospodarstw miałaby być pozbawiona planu? Zwłaszcza teraz, gdy rozstrój grozi katastrofą!

PRZYKŁAD DLA POLSKI. — Francuska ustawa nie jest oczywiście wyskokiem jakichś etatystów. Wyrosła z potrzeb dnia i z tego powszechnego w świecie prądu, który zmierza do zorganizowania życia społecznego pod kątem widzenia dobra całości. Jej skutki zależeć będą od ludzi. Ci bowiem mogą wypaczyć najlepszą ustawę. Zasadniczo jednak jest słuszna. Idzie po linji kierunku korporacjonistycznego, choć nie wprowadza instytucyj korporacjonistycznych. Przypomina akcję lorda Melchetta wszczętą niedawno w Anglji na tem samem podłożu.

Zachodzi pytanie, czy nie byłoby celowem, by za przykładem Francji poszła i Polska?

Dotąd nie załatwiliśmy problemu karteli. Było wiele wyzywań na kartele, były nawet próby likwidacji karteli. Lecz dziś niemożliwe jest życie gospodarcze bez porozumień, bez umów tych czynników, które życie gospodarcze tworzą. Błędem jest nie sam kartel jako umowa; błędem jest kartel zawierany przez samych przemysłowców, bez przedstawicieli społeczeństwa i państwa. Francuska ustawa wraca do tego naturalnego punktu wyjścia. Czy nie powinna pójść Polska za jej przykładem?

W. Z.

Sowiety wzmacniają flotę na Bałtyku.

W moskiewskich kołach wojskowych i politycznych daje się ostatnio zauważyć **poważny niepokój o bezpieczeństwo** ZSRR. nad morzem Bałtyckiem. Wyrazem tego niepokoju jest postanowione niedawno **przesunięcie części floty czarnomorskiej na Bałtyk**, oraz projektowane sprowadzenie z Bizerty internowanej tam przez Francuzów eskadry należącej do byłej armji generała Wrangla.

Stan obecny sił morskich ZSRR. przedstawia się niezbyt okazale (ale i nie najgorzej). Składają się one ogółem z czterech wielkich pancerników linjowych: „Oktiabrskaja Rewolucja“, „Pariżskaja Komuna“, „Marat“ (złożył niedawno wizytę w Gdyni) i „Michał Frunze“, każdy z nich liczy po 23.000 tonn wyporności, siła maszyn 42.000 h. p., szybkość 23 węzły, uzbrojenie: 12 dział 12-stocalowych i szesnaście 4,7-cal., załoga 1.120 osób; dalej wchodzi w skład floty sowieckiej pięć krążowników lekkich, o pojemności od 6.800 do 7.600 tonn, z których trzy nowsze: „Profintern“, „Czerwonaja Ukraina“ i „Krasnyj Kawkaz“, rozwijają chyżość do 29 i pół węzła (siła maszyn 50.000 koni), natomiast dwa starsze, „Awrora“ i „Komintern“ robią tylko 20 i 23 węzły. Ponadto w skład sowieckich sił morskich wchodzą 24 kontr-torpedowce, około dziesięciu łodzi podwodnych, trzy kanonierki, kilka zakładaczy i poławiaczy min, oraz szereg statków pomocniczych. Podlega też marynarce sowieckiej 50 do 60-ciu samolotów. Załoga całkowita floty sowieckiej wynosi 29.000 osób.

Taki jest stan obecny sił morskich Związku Republik Sowieckich. Siły te rozlokowane są na dwóch morzach: Bałtyckiem i Czarnem, nie licząc nieznacznych oddziałów (przeważnie torpedowych i podwodnych) na Dalekim Wschodzie, we Władywostoku. Gros floty sowieckiej **skoncentrowane jest na Bałtyku,** na morzu Czarnem znajduje się — z większych jednostek — tylko „Komuna Paryska“, oraz krążowniki „Czerwony Kaukaz“ i „Czerwony Krym“.

Otóż obecnie projektowane jest przerzucenie również i tych okrętów — wraz z odpowiednią ilością torpedowców i statków pomocniczych na morze Bałtyckie, a na morzu Czarnem, gdzie chwilowo nie grozi żadne niebezpieczeństwo, ma objąć służbę strażniczą **była eskadra generała Wrangla,** która ma być w tym celu sprowadzona z Bizerty. Eskadra ta, składająca się z jednego dużego okrętu bojowego, dziesięciu torpedowców i czterech łodzi podwodnych, jest od czternastu lat internowana we francuskim porcie Bizerta. Obecnie toczą się właśnie między rządem sowieckim i francuskim pertraktacje na temat zwrotu tej floty państwu sowieckiemu; podobno między Litwinowem i Lavalem zostało już w tej sprawie osiągnięte zasadnicze porozumienie. Flota ta, wedle opinji rzeczoznawców, nie przedstawia prawie żadnej wartości bojowej i musiałaby być bardzo gruntownie wyremontowana (kilkanaście lat bezczynnego postoju zrobiło jednak swoje; maszyny pordzewiały, podłogi przegniły i t. d.), lecz wziąwszy pod uwagę, iż Sowiety nie mają się właściwie kogo obawiać na wodach morza Czarnego, należy przyjść do wniosku, że flota ta wystarczyłaby w zupełności do **pełnienia tam służby wartowniczej.** Natomiast wszystkie siły wojenne, stacjonujące obecnie na tem morzu, mogłyby być przesunięte na Bałtyk.

W.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Na ziemiach Rzplitej.

Uroczystości papieskie w kraju.

We wszystkich miejscowościach kraju odbywają się podniosłe uroczystości, ku czci Ojca św. w związku z 13-leciem Jego Pontyfikatu.

W **Limanowej** uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną w kościele parafjalnym przez **ks. prałata K. Łazarskiego, w asyście ks. Juszczyka i ks. Kalisza.** Okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. W. Koszyk.** Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz i organizacyj. Wieczorem urządzono w sali „Sokoła“ Akademję, na którą się złożyło: słowo wstępne **Dra Małety naczelnika sądu,** referat **p. Skoczenia kierownika** szkoły w Sowlinach, śpiewu chóru męskiego i mieszanego pod kier. **p. J. Kalisza nauczyciela,** utwory muzyczne wykonane przez zespół młodzieży gimn. pod kier. **p. Homy,** a na zakończenie pieśń „My chcemy Boga“.

W **Ropczycach** w sobotę urządzono w szkołach pogadanki o znaczeniu i zasługach Ojca św., w niedzielę zaś całe miasto przybrano w chorągwie państwowe i papieskie. Mszę św. w niedzielę rano odprawił **ks. proboszcz Rogóż,** a kazanie wygłosił **ks. prof. Zwierz.** Po nieszporach w sali „Sokoła“ odbyła się uroczysta Akademja papieska staraniem Akcji Katolickiej. Na program Akademji złożyły się przemówienia **prezesa Akcji Katolickiej dyr. Barańskiego,** występy Chóru parafjalnego, deklamacje i żywy obraz. Dochód z Akademji został przeznaczony na cele Akcji Katolickiej.

W **Krzeszowicach** na uroczystą sumę przybyli przedstawiciele władz miejscowych **z burmistrzem dr. Walkowskim na czele,** cech kupców i przemysłowców, straż ogniowa i organizacje. Okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. proboszcz F. Morajka.** Na urządzonej w południe Akademji referat o życiu i dziele Ojca św. wygłosił **inż. Ign. Odrowąż-Pieniążek.** Resztę programu wypełniły śpiewy i deklamacje.

W parafji Kowala pod Radomiem odprawiono uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej i starszych. Akademję urządzono w Domu Parafjalnym. Słowo wstępne wygłosił **ks. proboszcz Jan Koziński** a dłuższy referat **prof. Feliks Sołtyk.**

Akcja komunistyczna na uniwersytecie wileńskim.

Urzędowa PAT. donosi: „Na podstawie materjałów ujawnionych ostatnio u zatrzymanych **działaczy komunistycznej partji zachodniej Białorusi,** stwierdzono, że partja ta zdołała rozszerzyć swe wpływy na młodzież akademicką w Wilnie. Przy badaniu tych materjałów wyszło na jaw, iż na terenie uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie **od roku 1932** akcja komunistyczna była realizowana przez utworzenie i wykorzystywanie organizacji pomocniczej pod nazwą **„Lewica akademicka — front“,** posiadającej swe nielegalne koła na poszczególnych wydziałach uniwersytetu Stefana Batorego i pozostającej w łączności z **organizacją studentów żydowskich pod nazwą „Funk“.** W 1934 roku wydano nielegalny „Manifest Frontu“ oraz pismo „Zew“, a w styczniu 1935 roku pismo „Nasza Walka“, zawierające w treści programowe hasła komunistyczne. Spisek komunistyczny między in. roztoczył działalność, mającą rzekomo na celu obronę praw niezamożnej młodzieży akademickiej. Obecnie okazało się, że przy wyborach do Bratniej Pomocy U. S. B. w Wilnie w latach **1933 i 1934** w **skład bloku wyborczego niezamożnej młodzieży akademickiej wchodzili działacze komunistyczni, którzy dla zamaskowania** swej akcji wciągali poszczególne jednostki, nie mające związku organizacyjnego z komunizmem, a istotnie dbające o interesy niezamożnej młodzieży.

Akcja organizacji w ostatnich czasach zwróciła uwagę władz i na zarządzenie prokuratury zatrzymano wiele osób, kierujących akcją wśród studentów U. S. B. Dokonane u tych osób rewizje ujawniły materjały stwierdzające łączność bądź z kom. partją zach. Białorusi, bądź z nielegalną organizacją „Lewicy akademickiej — frontu“. Z nakazu władz **9 osób z pośród zatrzymanych osadzono w więzieniu“.**

Trzy osoby zabite przez pociąg.

Podczas szalejącej na wybrzeżu polskiem wichury, **najechał pociąg na linji Puck—Krokowo na trzy osoby,** wracające z Łebcza pow. morski do starzyńskiego dworu. Zabite zostały Anna i Gertruda **Dettlaffówny oraz towarzyszący im A. Brzeski.** Maszynista nie zauważył wypadku, gdyż **nawalnica śnieżna utrudniała możność widzenia.** Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym spostrzegła obsługa parowozu, który wyjechał w pewien czas potem z Pucka do Krokowa.

Co wolno a czego nie wolno.

Berlin, w lutym.

Wydana ostatnio przez min. Goebbelsa **instrukcja** dla prasy, zaczyna się od stwierdzenia, że nie wszyscy redaktorzy sięgnęli **do jądra idei narodowo-socjalistycznej,** w **czem pomóc im ma to pouczenie** ministra propagandy.

Przedewszystkiem należy zwrócić baczniejszą uwagę na sprawozdania z uroczystości, przyczem pilnować trzeba specjalnej etykiety hitlerowskiej. Kierownictwo rządu i partji narodowo-socjalistycznej są zrównane w prawach i pisząc o ministrach, czy kierownikach Nazich, można wymieniać ich w dowolnym porządku, zależnie od potrzeby.

Wzmianki prasowe o czynnościach urzędników państwowych lub wybitniejszych członków organizacji hitlerowskiej można poświęcić im dopiero po dwóch latach służby, czy piastowania urzędu. Przedtem należy unikać przyczyniania im rozgłosu.

Ponieważ według ostatniego wynurzenia Hitlera jedynie Reichswehra jest siłą zbrojną Rzeszy, więc nie należy opisywać marszów S. S., S. A., czy Młodzieży Hitlerowskiej, jako ćwiczeń wojskowych.

Niemcy są jako Trzecia Rzesza państwem, kierowanem przez wodza, którego rząd wydaje ustawy i przepisy po ich gruntownem przemyśleniu, to też wszelkie omawianie rozporządzeń, czy to za, czy też przeciw, są niepotrzebne i wzbronione. Również wszelkie porównania z ustrojem, panującym poprzednio, nie powinny się zdarzać na łamach prasy niemieckiej.

W sprawozdaniach z procesów politycznych przeciwko „zdrajcom“ nie wolno przytaczać ich poglądów, ani wynurzeń.

O konfliktach religijnych można umieszczać jedynie urzędowe komunikaty.

W artykułach o zagranicy należy unikać wszystkiego, co mogłoby ją zadrasnąć, czy dotknąć. Nazwy miejscowości, które kiedykolwiek nosiły miana niemieckie, mają być pisane po niemiecku. Wiadomości o nieporozumieniach między grupami ludności niemieckiej należy starannie unikać, gdyż mogłyby one wywołać złe wrażenie na zagranicy.

W działach gospodarczych pism niemieckich należy stale wychwalać posunięcia gospodarcze rządu, gdyż „to jest główna troska rządu Rzeszy“.

Zaginiony lotnik odnaleziony po 18 dniach.

Lotnik Gołubiew, o którym brak było wszelkich wiadomości od dnia 1 lutego **został odnaleziony.** Przewodniczący komisji, która kierowała poszukiwaniami otrzymał tę wiadomość dzisiaj rano od naczelnika stacji **Idszima, odległej o 40 km. od Archangielska. Samolot,** jak wynika z depeszy musiał przymusowo lądować na błotach. Gołubiew i dwaj jego towarzysze **błąkali się 18 dni po tajdze,** odżywiając się korzonkami roślin i korą drzewną. W samolocie został **jeden z pasażerów,** co do losu którego panuje niepewność. Lotnik i jego towarzysze znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania. Posuwanie się po błotach tajgi i po śniegu ułatwiały im narty, które zrobili sami, używając jako materjału, płozy samolotu.

Zupełnie wyczerpanych z głodu lotników spostrzegł **leżących na śniegu okoliczny rybak, który przewiózł ich do wsi Idszyma.** Gołubiew prosi o nadesłanie samolotów i lekarza.

Z Archangielska po otrzymaniu tej wiadomości niezwłocznie **wyruszyły sanie motorowe.** Na poszukiwanie pasażera, który pozostał przy samolocie wyruszył aeroplan.

Ćwiczenia młodzieży angielskiej



Angielski Czerwony Krzyż urządza w szkołach wykłady o niebezpieczeństwie wojny gazowej i o obronie przed jej skutkami. Dzieci szkolne muszą równocześnie zapoznawać się ze sprzętem, używanym w walce gazowej.

POCHÓD LITEWSKI NA ULICACH WILNA. Z okazji 17-ej rocznicy niepodległości Litwy odbyło się w Wilnie w kościele św. Mikołaja nabożeństwo, celebrowane przez ks. szambelana Viscontiego. Po nabożeństwie **korporacja studentów litewskich i uczniów gimnazjalnych przeszła pochodem do swego lokalu.** Wieczorem odbyła się akademja, poświęcona niepodległości Litwy. Trudno wyobrazić sobie, ażeby społeczeństwo polskie na Litwie mogło w podobny sposób święcić niepodległość swej ojczyzny.

SFAŁSZOWALI PODPIS PROKURATORA. Ciekawa sprawa toczyła się w sądzie we Lwowie. Mianowicie szewc **Kieda,** który szył wiceprokuratorowi **Prachtel-Morawiańskiemu** kilkakrotnie buty, postanowił wykorzystać te okoliczność i namówił swego czeladnika głuchoniemego **Zenona Łabę** do podpisania prokuratora na wekslu, opiewającym na 100 zł. Szewc i jego pomocnik stanęli przed sądem. Szewc **skazany został na 7 miesięcy więzienia** a czeladnik na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W PODZIEMIACH KOPALNI „POKÓJ“ W NOWYM BYTOMIU na jednym z filarów 30-letni robotnik **J. Wolany** uderzony został bryłą węgla, która spadła ze stropu. Nieszczęśliwy doznał **pęknięcia czaszki** i wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł.

LECZYŁ SIĘ W UBEZPIECZALNI ZE SKRADZIONĄ KOLEDZE KSIĄŻECZKĄ. Ciekawą sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki w Zawierciu. Jako oskarżony stawał **B. Ciałecki** z Kroczyc, który leczył się bezprawnie w Kasie Chorych w ciągu lipca, sierpnia i września 1933 roku, korzystając ze skradzionej książeczki Stan. Lędry. Cielecki skorzystał z 27 wizyt, przez co naraził Kasę Chorych na stratę 135 zł. — Sąd skazał Cieleckiego na **7 miesięcy więzienia i na zapłacenie** 4 zł. tytułem opłat sądowych i kosztów postępowania. Karę więzienia zawieszono mu na 3 lata.

———ooo———

Z całego świata.

Przed uroczystościami szopenowskiemi

Przygotowania do uroczystości **szopenowskich w Dreźnie** prowadzone są z **dużym rozmachem.** Dworzec główny i hotel **Bellevue, w** którym zamieszkają goście polscy oraz **ratusz** drezdeński przybrane zostaną m. in. **w emblematy polskie oraz barwy Warszawy i Krakowa.** W prasie pojawiają się obszerne wzmianki o **programie** uroczystości.

W Warszawie, w dniu **22 bm. o g. 10 min. 30** w Górnym kościele św. Krzyża, Krakowskie Przedmieście 1 będzie odprawione nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie odrestaurowanej tablicy w miejscu spoczynku **serca Fryderyka Chopina, znajdującego się w tymże kościele.**

Br. Taraszkiewicz rozstrzelany w Sowietach.

Według wiadomości otrzymanych z Mińska przez rodzinę, Bronisław Taraszkiewicz, **b. poseł na Sejm i działacz białoruski został rozstrzelany w związku z ostatnio przeprowadzanemi represjami w sow. Białorusi przeciwko białoruskim narodowym-demokratom.** B. Taraszkiewicz zamieszany w jeden z procesów komunistycznych w Wilnie, otrzymał wyrok skazujący a następnie przed paru laty przy wymianie więźniów wydany został Sowietom, gdzie **zajmował w jednym z kołchozów pod Moskwą stanowisko ekonoma.**

Polityczny proces o zupę z karaluchów.

W Archangielsku rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko kierownikowi organizacji partyjnej, naczelnikowi wydziału zaopatrywania **i** przedstawicielom związków zawodowych **przystani w Isakogorsku pod Archangielskiem.** — W połowie stycznia br. wskutek skargi jednego z robotników, który **znalazł w zupie jadłodajni karalucha,** oskarżeni kazali ugotować zupę z karaluchów **i pod groźbą wyrzucenia z pracy zmusili wszystkich pracowników do jej spożycia.** Akt oskarżenia określa to przestępstwo jako „chuligaństwo polityczne i niebywałe znęcanie się nad pracownikami“.

———oOOo———

MUZEUM REWOLUCJI FASZYSTOWSKIEJ NA MIEJSCU STARYCH DOMÓW. Mussolini zainaugurował w poniedziałek uderzeniem młota w mury rozbiórkę starych domów, położonych wzdłuż **„Via del Impero“** w Rzymie. Na miejscu tych domów staną **ma pałac liktorski,** w którym m. in. znajdzie pomieszczenie **muzeum rewolucji faszystowwskiej.** Rozbijając stary mur Mussolini oświadczył: „Tu stanie pałac faszyzmu z potężną wieżą, która będzie symbolem naszej siły i naszej woli“.

OLBRZYMI POŻAR W SKŁADACH ZBOŻOWYCH. W Rosario w Argentynie, w składach zbożowego towarzystwa eksportowego wybuchł groźny pożar. W pierwszym momencie zachodziła obawa, że ogień przerzuci się na dworzec centralny kolei argentyńskich. **Trzy osoby spaliły się żywcem, a 31 zostało dotkliwie poparzonych.** Około północy udało się ogień opanować. Straty obliczane są na przeszło **miljon piastrów.**

KONGRES NARODOWY KATOLIKÓW AFRYKI POŁUDNIOWEJ. W styczniu **br.** odbył się w Johannesburgu w Afryce Południowej wielki kongres narodowy katolików Związku Południowo-afrykańskiego pod przewodnictwem wikarjusza apostolskiego Transvaalu, **Mgra O'Leary. Delegaci w liczbie 207 osób (w tem 47 kapłanów i 160 świeckich) przybyli z 16 wikarjatów apostolskich. Podczas uroczystej Mszy św. celebrowanej na zakończenie kongresu przez delegata apostolskiego i arcybisk. d'Euchaitae, Mgra Gijlswijk'a, było obecnych przeszło 3.000 tubylców. (KAP).**

———ooOoo———

Na całej Słowaczyźnie panuje **przekonanie,** że sprawa modus vivendi **Kościoła w Czechosłowacji bliską już jest pomyślnej realizacji.** W związku z tem Słowacy żywią nadzieję, że biskupstwo **nitrzańskie,** jako najstarsze na ziemiach **słowackich, podniesione zostanie do godności arcybiskupstwa.** Przypuszcza się także, że Stolica biskupstwa w Trnawie przeniesioną zostanie do **Bratysławy,** gdzie również ostatecznie ufundowany zostanie wydział teologji katolickiej. (KAP.)

Rekord najniższej temperatury.

Leyda (PAT). Na uniwersytecie w Leydzie **prof. Haas osiągnąć zdołał najniższą temperaturę jaka dotychczas była zarejestrowana.** Temperatura ta wynosi jedną tysiączną część stopnia ponad tzw. „absolutnem zerem“ czyli **nieco mniej niż minus 273 stopnie Celsjusza.** Prof. Haas pobił w ten sposób o 85 tysięcznych swój własny rekord **niskości temperatury ustalony w lipcu 1933 roku.**

Sport.

Podgórze w finale walk o wejście do Ligi

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Pol. Zw. Piłki Nożnej. Powzięto na niem szereg bardzo ciekawych uchwał. Między innemi wbrew przewidywaniom utrzymano karencję graczy i to w obecnej formie, dalej utrzymano autonomję sędziów, odrzucono wniosek Lublina o przeniesienie siedziby Związku z Warszawy do Krakowa. Następnie zebranie uchwaliło nałożenie kar za awantury na boiskach.

Protest Podgórza w sprawie słynnego meczu Warszawianki z ŁKS. załatwiono w w ten sposób, że **Podgórze,** podobnie jak w zeszłym roku „Naprzód“ śląski **wchodzi do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi bez względu na miejsce, jakie zajmie w mistrzostwach klasy A.**

Wreszcie odrzucono wniosek w sprawie usunięcia ze Związku klubów fabrycznych. Zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz. Prezesem został ponownie generał **Bończa-Uzdowski.**

WYNIKI MIĘDZYNARODOWYCH SPOTKAŃ PIŁKARSKICH.

W Paryżu w międzymiastowym meczu piłkarskim **Paryż pokonał Pragę czeską 1:0.**

W Rzymie w międzypaństwowym meczu piłkarskim **Włochy pokonały Francję 2:1** (2:1). Mistrz świata nieznacznie tylko górował nad Francją, przyczem w drugiej połowie gra była zupełnie równorzędna.

W Antibes spotkały się reprezentacje rezerwowe **Francji i Włoch, przyczem zwycięstwo odniosła również drużyna włoska w stosunku 2:1.**

———ooo———

MARATON NARCIARSKI O MISTRZOSTWO EUROPY NIE ODBYŁ SIĘ. W poniedziałek miał się odbyć w Wysokich Tatrach bieg narciarski o mistrzostwo Europy na 50 km. Zawody nie doszły jednak do skutku, gdyż w nocy z niedzieli na poniedziałek szalała burza śnieżna, która wyrządziła ogromne spustoszenia.

SCHAEFER ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA. W Budapeszcie zakończone zostały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej panów. Tytuł mistrza świata zdobył znowu bezkonkurencyjnie Austrjak Schaefer — 423,18 punktów.

Ruch wydawniczy

„PROSTO Z MOSTU“. Nr. 7-y tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu“ zawiera wiele interesujących artykułów, poświęconych różnym zagadnieniom z dziedziny kultury i sztuki. Poza artykułami dłuższemi, jak B. Russela „Trzej z Kongresu Wiedeńskiego“, J. Andrzejewskiego: „Samotne pokolenie“, W. Wasiutyńskiego „Atlas“ oraz krótszemi, — doskonale prowadzone są liczne kroniki i recenzje: z książek, z wystaw, muzyczne, teatralne i filmowe. W numerze tym na podkreślenie zasługuje śmiała i ostra, lecz zupełnie słuszna krytyka nagrodzonej powieści Franciszka Jalu Kurka pt. „Grypa szaleje w Naprawie“. Autor krytyki, Wojciech Skuza, znany chłopski poeta, nazywając książkę „paszkwilem na wieś“, zauważa, że każdy chłop nazwałby ją „świństwem, które może napisać przeżyty jakiś ciarach“. — Skuza prostuje też nazwanie tej powieści reportażem, zarzucając jej kłamstwo, podczas gdy reportaż winien być wiernem oddaniem tego, co się dzieje. — Adres administracji „Prosto z mostu“ Warszawa, ul. N. Świat 24.

DR. JAROMIR DOLEŻAL: Pani Masarykowa — Kobiety czeskie. Poznań 1934 r. Nakład Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Poznaniu. Str. 66.

Są to dwa poważne odczyty wygłoszone w auli Uniwersytetu Poznańskiego i w Towarzystwie Polsko-Czechosł. Drugi jest obrazem ruchu emancypacyjnego i samodzielnej pracy niewiast czeskich. Pierwszy poświęcony charakterystyce małżonki dzisiejszego Prezydenta republiki. Okazuje się, że w pewnych momentach więcej niezłomności i wytrwałości okazała żona niż mąż, że wiele zniosła i wycierpiała i od czeskiej strony przed wojną i od austrjackiej w czasie wojny, że pracowała dla Czechji całem życiem i wszystkiemi siłami.

Poznańskie Tow. polsk.-czechosł. wydało już 6 broszurek o zagadnieniach wspólnych obu państwom i ich rządom. Dwie są poświęcone Masarykowi: **Masaryk a marjanizm polski** (Kozłowskiego) **i Masaryk a Polska** (Kierskiego).

———ooo———

Złoto sztucznie wytwarzane.

Wszystkie dzienniki paryskie szeroko rozpisują się o dokonanych przez inż. Dunikowskiego próbach wydobywania złota z ziemi, znajdującej się na Rivierze francuskiej i włoskiej. W ciągu ostatnich dwóch dni próby takie odbywały się w mieszkaniu Dunikowskiego w San Remo **w obecności obrońcy jego na procesie paryskim adw. Legranda oraz eksperta sądowego Bonna.** Dunikowski zapoznał eksperta ze swym aparatem i w ciągu kilku godzin **wydobył z dostarczonej mu ziemi kruszynę złota.** Następnie pozwolił ekspertowi prowadzić samodzielnie doświadczenie na jego aparacie. Ekspert, który przywiózł **ziemię ze złóż złotodajnych w Transwaju,** dokonał z nią najpierw doświadczeń metodą dotychczas stosowaną, następnie zaś użył aparatu Dunikowskiego. Po wielogodzinnej pracy ekspert Bonn i adw. Legrand ogłosili komunikat prasowy treści następującej:

„Po szczegółowem zbadaniu aparatu Dunikowskiego stwierdziłem 1) że **wykluczone jest oszustwo,** 2) że metoda Dunikowskiego daje większą wydajność od obecnie stosowanego systemu. Muszę również oświadczyć, że próby uczynione z ziemią, która nie została poddana działaniom promieni „Z“, nie dały żadnych rezultatów podówczas, gdy **ta sama ilość ziemi poddana działaniu promieni „Z“ dała dużą bryłkę złota“.**

Prasa podaje, że od dwóch lat Dunikowski utrzymywał swoją rodzinę ze sprzedaży drobnych ilości wydobywanego złota, które zakupywała filja banku włoskiego w San Remo i miejscowi jubilerzy.

Ekspert Bonn przywiózł do Paryża wydobytą systemem Dunikowskiego bryłkę złota, którą ma tam poddać jeszcze specjalnym badaniom. O ile badania te dadzą pozytywne wyniki, **obrońca Dunikowskiego adw. Legrand przedsięweźmie kroki o rewizję procesu nowoczesnego alchemika.**

Wobec wyniku doświadczeń w San Remo, prasa włoska przewiduje rychłą rewizję procesu Dunikowskiego. „Corriere della Sera“ pisze, że **Dunikowski pragnie najpierw rehabilitacji,** a następnie rozpatrywać będzie oferty na eksploatację wynalazku. Podobno **zakłady Kruppa ofiarowały niedawno Dunikowskiemu 150 tys. lirów na osiedlenie się w Berlinie.** — Ostatnio zaś podnieść miały swą ofertę **do 2 i pół miljona.** Wyniki ostatniego doświadczenia — konkluduje „Corriere della Sera“ — będą musiały jeszcze ulec sprawdzeniu i potwierdzeniu przez czynniki naukowe.



DUNIKOWSKI WYNALAZŁ TEŻ „PROMIENIE ŚMIERCI“?

Paryski „Le Journal“ zamieszcza sprawozdanie z wizyty u Dunikowskiego w San Remo. Sprawozdawca pisma podaje, że Dunikowski nietylko wynalazł metodę wydobywania złota z ziemi złotonośnej, ale także **znajduje się w przededniu ukończenia pracy nad „promieniami śmierci“, które mogłyby zapalać lecące w powietrzu samoloty.** Sprawozdawca pisma obecny był przy małem doświadczeniu, jakie przeprowadził Dunikowski, gdy **z odległości kilku metrów zapalił za pomocą swego aparatu nasycona benzyną zabawkę swej córeczki.** Dunikowski pragnie podarować swój wynalazek Francji, o ile nastąpi rewizja jego procesu.

Po złote runo piratów.

W 1830 — 1832 roku grasowało na południowych wodach Pacyfiku kilka brygów pirackich dobrze uzbrojonych. Posiadali dobre informacje, znakomicie zorganizowaną sieć szpiegowską w różnych portach. Drżeli przed nimi ze strachu szyprowie i właściciele statków. Szczęśliwy, kto umknął przed pogonią śmigłych okrętów pirackich, przerwał ciasne koło korsarzy morza, dowiózł cało i bezpiecznie ładunek do swego portu. Bryganci grasowali, nieuchwytni, drapieżni. Dziesiątki setki cennych ładunków, skrzyń ze złotem, z drogiemi kamieniami wpadło w ręce piratów. Najszybszy, najlepiej uzbrojony bryg obrali na schowek, i tu w dobrze strzeżonej kabinie zamknięto wszystko zagrabione dobro. A było tego co nie miara. Aż razu pewnego natknęła się flota piracka na eskadrę wojenną angielską. **W pobliżu Bermud zawiązała się bitwa morska.** Wszystkie statki piratów prócz brygu ze skarbem zostały spalone i zatopione. Garstka ocalonych z pogromu korsarzy **pożeglowała ku wyspie Kokosowej.** Ale i tu nie czuli się bezpieczni. Popasali krótko, wyładowali skrzynie ze skarbami, zakopali je w pewnem miejscu i wypłynęli znowu na morze. Los się odmienił, szczęście przestało im sprzyjać. Wpadli po drodze na fregatę wojenną, po krótkiej walce dostali się do niewoli. Pozostała po nich tylko historja wyczynów pirackich i legenda o zakopanych skarbach.

Legenda o skarbach na wyspie Kokosowej nie dawała spać poszukiwaczom fortuny. Wszystkie jednak wyprawy, poszukiwania spełzły na niczem, aż do ostatnich czasów. Gasnące już nadzieje nowożytnych Argonautów zapaliła na nowo wieść o wydobyciu złota z zatopionego podczas wojny światowej okrętu angielskiego „Egypte“.

I oto 13 bm., wypłynął z portu angielskiego Lowestoft, **szkuner „Vera-City“ z załogą 40 ludzi** na poszukiwanie legendarnego złotego runa na wyspie Kokosowej. Tym razem wyprawa uzbrojona jest we wszystkie narzędzia i zdobycze techniki. — Na pokładzie Vera-City“ znajduje się oprócz fachowców i inżynierów jeszcze 2 znanych różdżkarzy angielskich, którzy mają obszukać planowo cały teren wyspy z różdżką w ręku. Zabrano też ze sobą elektryczne świdry, różne maszyny do borowania. Do głębokości 5 metrów ma być w różnych miejscach przekopana i przeszukana każda piędź ziemi i skały na złotodajnej wyspie. Poszukiwaczom nie stanie tym razem nic na przeszkodzie, albowiem **rząd republikański Costarica do którego należy wyspa,** dał oficjalne zezwolenie na poszukiwanie skarbów. Kierownik ekspedycji dał coprawda formalną obietnicę, iż jedna trzecia ewentualnych skarbów będzie oddana rządowi Costarica. Dopełnienia tego warun ku będzie pilnowało dwudziestu policjantów, którzy dodani zostali jako eskorta rządowa wyprawie **„Vera-City“.**

Jaką wartość przedstawiają skarby piratów można sobie wyobrazić z tego, że pamiętnikarze **obliczają wartość samego tylko złota na około miljard złotych.**

Radjo.

Uroczystości Chopinowskie w Polskiem Radjo.

Dnia 20 bm. obchodzi Polska a wraz z nią cały świat muzyczny 125-lecie urodzin jednego z największych genjuszów muzycznych, Fryderyka Chopina.

Tajemnica żywotności muzyki Chopina leży w tem — poza jej absolutnemi walorami, nie mającemi nic wspólnego z segregowaniem historyczno-stylicznem, — że Chopin, mimo, iż był rodzonem dzieckiem swej epoki wyrósł daleko ponad swój czas że stworzył nowe możliwości muzycznego wypowiadania się, głównie na polu niesłychanych śmiałości harmonicznych, które wskazały drogę następnym pokoleniom muzycznym. Mimo kolosalnego wpływu Chopina pod którym znajdowała się i dotychczas znajduje się muzyka, nie udało się nikomu wiernie Chopina naśladować. Chopin stworzył nowy styl, ale naprawdę pozostał jedynym jednorazowym, wyłącznym przedstawicielem. Tylko środki muzyczne zostały przez innych przejęte, wzbogaciły i umożliwiły dalszy rozwój muzyki.

Najbardziej jednak zdumiewającem w muzyce Chopina jest owo połączenie pierwiastka narodowego z ogólnoludzkim. Bo obok najosobistszego, czysto ludzkiego oddziaływania jej na każdego Europejczyka, pozostaje niesłychanie silne działanie tej muzyki, jako **muzyki specyficznie polskiej.** A jeśli przyjdzie zdać sobie sprawę z tego, na czem polega polskość Chopina, wówczas znowu nie pomogą tu jakieś określone pojęcia, porównania, przykłady, jest to raczej ów etos, który nie jest wyłączną właściwością mazurków i polonezów, lecz w równie silnym stopniu unosi się w koncertach, czy sonatach fortepianowych, czy innych ogólnie wtedy przyjętych formach, a nie mających nic wspólnego z polskością. Czar polskości odczuwają także i obcy, lecz zapewne silniej i bezpośredniej przemawiają do nich pierwiastki ogólnoludzkie muzyki Chopina. Połączenie cech narodowych z cechami uniwersalnemi, jest obok wielu innych, jeszcze jednym objawem genjuszu Chopina.

Toteż każdą rocznicę Chopinowską obchodzi cały muzyczny świat. W 125-lecie urodzin Chopina organizuje Polskie Radjo szereg audycyj, poświęconych jego muzyce. Tak więc dnia 20 II-go o godzinie 20.50 zorganizowaną zostanie uroczysta akademja, którą otworzą przemówienia min. W. Jędrzejewicza i Prezesa Instytutu im. Fryderyka Chopina — min. A. Zaleskiego. Następnie rozgłośnia radjowa transmitować będzie z Muzeum Narodowego w Warszawie koncert, w którym Sztompka odegra na fortepianie Chopina, szereg utworów tego genjalnego muzyka. Wielki koncert piątkowy filharmoniczny przyniesie również wyłącznie dzieła Chopina w wykonaniu: Rabcewiczowej, Smidowicza, Łabuńskiego i B. Kona z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonicznej.

———o-o———

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 21 lutego 1935.

Kraków, (293.5 m.) G.: 6.45 Transm. z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert; g. 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 13.03 Transm. z Warszawy i Lwowa; 15.30 Transm. z Warszawy; 15.35 Komunikaty: 15.45 Opera J. Straussa „Zemsta nietoperza“; 16.45 Transm. z Warszawy; 18.00 „Skrzynka pocztowa“; 18.10 Odczyt: Zagadnienia aktualności repertuaru klasycznego“; 18.25 Transm. z Warszawy; 19.30 Piosenki Ordonówny; 19.45 Program na dzień nast.; 19.50 Transm. ze Lwowa i Warszawy; 19.57 Wiad. sport.; 20.00 Transm. z Warsz.; 21.45 Odczyt: „O urojonych błędach jeykowych“ 22.00 Koncert; 22.15 Transm, z Warsz.; 22.45 „Fizyczne i psychiczne zalety sprzedawcy“; 23.00 Transm. z Warszawy.

Lwów, (377.4 m.) G.: 12.30 Poranek szkolny muzyczny; 13.10 D. c. poranku szkolnego; 18.00 „Listy i programy“; 18.15 „O pochopnych sądach“ felj.; 22.45 „Jak umierał Fryderyk Chopin“ feljeton.

Warszawa, (1339.3 m.) G.; 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.48 Muzyka z płyt; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu: 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadom. meteorol.; 12.05 Przegląd Prasy; 12.10 Pogadanka o Huculszczyznie; 12.30 Poranek szkolny; 13.00 Dziennik połudn.; 13.05 Z rynku pracy; 13.10 D. c. poranku szkolnego; 15.30 Wiadomości o eksp. polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka salonowa; 16.45 Lekcja jęz. franc.; 17.00 Słuchowisko „Życie Chopina“; 18.00 „Skrzynka pocztowa“; 18.10 Pogadanka rolnicza; 18.25 Trio; 18.45 „Co czytać?“; 19.00 Koncert; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień nast.; 19.50 Wiadom. sportowe; 20.00 Amerykański Kwartet; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“; 21.00 „Egzotyczna podróż ;21.45 Odczyt z Krakowa; 22.00 Koncert; 22.15 Muzyka tan.; 22.45 Rozmowa z angielskimi słuchaczami; 23.00 Wiadom. meteor.; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8 m.) G.: 18.00 Feljeton sportowy; 18.10 Karlikowa poczta; 22.45 Porady radjotechniczne.

Co słychać w Krakowie.

Środa 20: Zenobjusza m., Leona b.
Wschód słońca 6.43, zachód 17.04.
Długość dnia 10 godzin i 21 min.
Czwartek 21: Feliksa b., Saturnina m.
Wschód słońca 6.42, zachód 17.05.
Długość dnia 10 godzin i 23 min.

——XX——

PRZEDWIOŚNIE. W dniu wczorajszym panowała w Krakowie pogoda słoneczna, w całej pełni zasługująca na miano przedwiośnia. Temperatura wahała się w cieniu w granicach 4—6 stop. C. Ze śniegu nie pozostało w Krakowie ani śladu.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie 1781 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.35—0.65, woły 0.43—0.64, krowy 0.30—0.65, jałówki 0.44—0.65, cielęta 0.48—0.78, nierogacizna 0.52—0.75; bitej wagi: nierogacizna 0.75—100. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1646 sztuk, na konsumcję innych gmin 81. pozostało niesprzedanych 22.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60. ser zwycz. kg. 0.50—0.60. masło deser. 2.70—3, zwyczajne 2.40—2.60, jaja świeże sztuka 0.08—0.09, jabłka kg. 0.60—1.20, buraki kg. 0.10—0.12, cebula 0.20—0.25, marchew 0.15—0.18, pietruszka 0.25—0.30, seler 0.25—0.30. włoszczyzna 0.20—0.25, ziemniaki 0.08—0.10, kura sztuka 2.50—4, kaczka żywa 3—4.50, bita 2.50—4, gęś żywa 4.50—8, bita 4—7. indyk i indyczka 6—13.

AUTOMOBILISTA POTRĄCIŁ DOROŻKĘ. Engelman Karol, lat 38. kierowca samochodu osobowego Nr. Kr. 96.491, zam. przy ul. Różanej 11, przejeżdżając ul. Zwierzyniecką potrącił z tyłu dorożkę konną Nr. 183 powożoną przez Stanisława Groszka, zam. przy ul. Żółkiewskiego 22. wskutek czego złamał mu resor i tylne koło. Wypadku w ludziach nie było.

SKRADŁ RYNNĘ. Dulemba Marja, zam. przy ul. Szlak 13. zgłosiła, że w nocy z 16 na 17 bm. nieznany sprawca skradł na jej szkodę rynnę długości 12 metrów z muru jej domu przy ul. Zdrowej 24.

AMATOR KONICZYNY. Zatrzymano Ziętarę Józefa, lat 27, zam. w Górce Narodowej 35, za kradzież 3 worków nasiennej koniczyny wart. 300 zł. z magazynu przy ul. Zacisze 9 na szkodę Judy Schlüssela, tam zamieszkałego przy pomocy dobranego klucza. Koniczynę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

——:ooo:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KRAK. ODDZ. POLSKIEGO TOW. PSYCHJATRYCZNEGO i Krak. Tow. Neurologicznego odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 20 w sali Kliniki neur.-psychjatrycznej U. J. W programie 2 przyp. zespołu Landry, przyp. meningo encephalitis infectiosa. pokaz przyp. wągrzycy mózgu.

POLSKIE TOWARZYSTWO DERMATOLOGICZNE urządza w czwartek, 21 bm. o godz. 18-tej w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. zwyczajne posiedzenie naukowe.

——oo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Ptak“.
Czwartek; „Poskromienie złośnicy“.
Piątek: „Kwiecista droga“.

———000———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Gubernator Skałłon.
WANDA: Wyspa skarbów.
UCIECHA: Kleopatra.
SŁONKO: I. Zdobywcy (Richard Dix), II. Wesoły bar.
PROMIEŃ: Tysiąc druga noc. Podróż poślubna we troje.
ADRIA: „Muszę być młodym“.
BAGATLEA „Eskimo“, na scenie operetka „Król Walca“.
REPERTUAR KINA DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18 do 22 lutego br.: „Nie jestem aniołem“, w rolach gł.: Mae West i Gary Grant.

——oo——

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę na przedstawieniu po cenach najniższych, komedja J. Szaniawskiego „Ptak“ z Dyr. J. Osterwą w roli głównej (Student). Rolę Burmistrzanki odtworzy p. Krystyna Ankwicz-Szyjkowska. W innych rolach pp.: Karbowski, Kondrat, Pągowski, Solarski, Senowski, Syroczewski, Wroński. — Jutro w czwartek „Poskromienie złośnicy“ W. Szekspira z pp.: Dyr. Osterwą i A. Tarnowiczówną w rolach głównych. — W piątek po cenach zniżonych „Kwiecista Droga“, komedja W. Katajewa, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. — Pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego odbywają się próby z komedji Johnson-Jounga (w opracowaniu literackiem Anatola Krakowieckiego), która ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w sobotę, dn. 23 bm.

——oOo——

Kto obejmie stanowisko 3-go wiceprezydenta miasta

Otwarta od kilku miesięcy sprawa obsadzenia **trzeciej wiceprezydentury miasta**, zaczyna przybierać coraz realniejsze kształty. W kołach dobrze poinformowanych, które swego czasu twierdziły, że trzecim wiceprezydentem Krakowa zostanie p. Spira, względnie ławnik dr. Kuhn, mówi się dzisiaj, że **najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest obecnie prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. Tad. Epstein.** Zajmowane przez niego do tej pory w Izbie Przem.-Handlowej stanowisko prezesa ma objąć inż. **Brzozowski**, wiceprezydenturę zaś p. **Maerz**. Dyrektorem Izby pozostanie nadal **inż. Mianowski**, wicedyrektorem **dr. Radzyński.**

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej, którego spodziewano się w ostatnich dniach lutego, względnie w pierwszych dniach marca, odbędzie się **najwcześniej około 15 marca.** Nie jest rzeczą wykluczoną, że oprócz rozpatrywania budżetu, załatwiona na niem zostanie **sprawa obsadzenia trzeciej wiceprezydentury.**

——oo——

Domy robotnicze przy ul. Czarodziejskiej

budował będzie Zw. międzykomunalny opieki społecznej.

Z KOMISJI RADY MIASTA DLA SPRAW GOSPODARCZYCH.

Onegdaj odbyło się na Ratuszu Krakowskim posiedzenie Komisji dla spraw gospodarczych Rady m. pod przewodnictwem wiceprezydenta Skoczylasa przy współudziale ławnika dr. Radzyńskiego. Na posiedzeniu tem uchwalono **sprzedać grunt gminny przy ul. Czarodziejskiej o obszarze około 40 tys. m. kw. Wojewódzkiemu Zw. międzykomunalnemu opieki społecznej w Krakowie.** Na gruncie tym Związek przystąpi do **budowy domków mieszkalnych dla rodzin robotniczych.**

Następnie Komisja załatwiła szereg spraw dotyczących sprzedaży i kupna skrawków gruntów na cele regulacyjne ulic.

Z kolei ławnik dr. Radzyński referował **sprawę zamiany domu czynszowego gminnego na narożniku ul. Ruskiej i Wybickiego za parcelę będącą własnością Cechów Krakowskich, a położoną przy ul. Zyblikiewicza o powierzchni około 1.691 m. kw.**

Przez powyższą transakcję Gmina m. Krakowa, staje się właścicielką wielkiej parceli położonej obok narożnika ulic: Kopernika, Andrzeja Potockiego, i Zyblikiewicza — na której w przyszłości będzie mógł być wybudowany **gmach monumentalny, a Związek Cechów, uzyska gotowy budynek dla swoich celów.**

Dalej — ławnik dr Radzyński przedłożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu rozbudowy m. Krakowa z roku 1934, oraz zreferował wytyczne rozdziału kredytu na rok 1935. Oba referaty wywołały ożywioną dyskusję, po wyczerpaniu której — wnioski referenta jednomyślnie uchwalono. Wkońcu Komisja uchwaliła wnioski Wydz. Budowlanego w sprawie rozliczenia kosztów pierwszego publicznego oświetlenia ulic: Król. Jadwigi, św. Jacka i części ulicy Fabrycznej.

Nowość w kolejnictwie francuskiem.



Ostatnie katastrofy kolejowe we Francji skierowały baczniejszą uwagę władz na fatalny stan w taborze i na linji. W wielu miejscach na długich odcinkach musiano przystąpić do naprawy torów. By zapewnić im większą trwałość i wytrzymałość, układa się podkłady z cementu, połączone z sobą żelaznem spoiwem.

Wyrok na zabójcę śp. Mroza.

W poniedziałek późnym wieczorem zapadł w Krakowie wyrok w procesie o zamordowanie śp. **Jana Mroza**, wiejskiego znachora z Łąkci Górnej. Po zakończeniu przewodu sądowego przemawiali prokurator **dr. Gajewski**, oraz obrońca Kukli **dr. Kruh** i obrońca Mrozowej **dr. Zakulski.** W ostatnim słowie **osk. Mrozowa, ze łzami w oczach, zapewniała, że jest niewinna, osk. Kukla prosił** zaś **o litość przypominając, że ma dziecko i matkę.**

Narada przysięgłych trwała kilkanaście minut. Przysięgli **potwierdzili 12 głosami, że Kukla winien jest zabójstwa śp. Jana Mroza.** Co do Brozowej **ława przysięgłych zaprzeczyła 10 głosami, przeciw 2, jakoby Mrozowa namawiała Kuklę do zabicia męża.** Przysięgli **stwierdzili natomiast, że Mrozowa nakłaniała St. Dziedzica do wywiezienia zwłok jej męża z mieszkania Kukli, nie zdając sobie jednak sprawy z tego, że dopuszcza się czynu karygodnego.**

Zkolei, po ogłoszeniu werdyktu ławy przysięgłych i krótkich przemówieniach prokuratora i obrońców, udał się na naradę trybunał i ogłosił wyrok, mocą którego **osk. Kukla skazany został na dożywotnie więzienie. Mrozowa zaś uwolniona została od winy i kary.**

Zmiana na stanowisku prezesa D. I. A. K. w Krakowie.

Na stanowisku prezesa diecezjalnej A. K. w Krakowie zaszła zmiana. P. August Turowicz, który był najpierw prezesem Ligi Katolickiej a potem prezesem Akcji Katolickiej od jej założenia i położył wielkie zasługi na tem polu, pracując z wielką ofiarnością, znajomością rzeczy i w duchu Kościoła, z powodu przeciążenia pracą zrezygnował z zajmowanego urzędu. Na ostatniem zebraniu D. I. A. K. Ks. Arcybiskup podziękował mu serdecznie za pracę, podnosząc jego rzetelne zasługi dla Akcji Katolickiej w diecezji, i poprosił go, by dalej współpracował jako członek D. I. A. K. Na prezesa D. I. A. K. Ks. Arcybiskup powołał p. Rudolfa Jędrzejowskiego, dyrektora banku Spółek Zarobkowych w Krakowie. (KAP.)

Nowy zarząd krakowskiego Lopu.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Krakowie Walne Zebranie miejskiego obwodu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Członkowie tej organizacji po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, z którego najciekawsze szczegóły podaliśmy w numerze wczorajszym, dokonali wyboru nowych władz. Prezesem został **płk. Ćwiertniewicz**, wiceprezesami **dr. Skrzyński i dyr. R. Goetel.** sekretarzem **dr. Midowicz.**

Co gubią krakowianie?

Magistrat ogłosił wykaz **rzeczy znalezionych** w czasie od 1-go do 31-go stycznia b. r. a złożonych w depozycie rzeczowym Głównej Kasy miejskiej. Zawiera on **73 pozycje**, wśród których znajduje się **waga, złoty zegarek, weksel z nieczytelnym podpisem, gotówka 10 zł. 50 gr., piec żelazny** i cały szereg innych przedmiotów. — Zarząd miejski wzywa właścicieli wyszczególnionych przedmiotów, aby zgłosili się w Wydziale Finansowym, Ratusz II p. drzwi Nr. 11 w godzinach urzędowych, celem odebrania zgubionych przedmiotów.

——o-o——

Odczyty.

„Dalmacja, zabytki jej przeszłości i jej skarby sztuki“. Odczyt prof. dra W. Mole na budowę Muzeum Narodowego odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 18 w Muzeum Narodowem w Sukiennicach.

„Z podróży po Grecji“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. i Pol. Tow. Tatrz. p. Dr. J. Staśko. Odczyt odbędzie się we środę 20 bm. o godz. 19 wsali Inst. Geograf. U. J., Grodzka 64.

„Inżynier i technika a Państwo, jego życie gospodarcze i społeczne oraz obrona“. — Odczyt inż. Sawickiego na ten temat odbędzie się w środę 20 bm. o godz. 19 w krak. Tow. Technicznem, Straszewskiego 28

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Życie gospodarcze.

Projektowane zmiany przepisów ustawy o podatku dochodowym.

Ministerstwo skarbu przesłało samorządowi **gospodarczemu projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym.** Projekt przewiduje w **szczególności zmianę 3 artykułów**, a mianowicie w art. 6 ustawy dodany ma być ustęp nowy, nakazujący, że **osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, nabywanych od r. 1935 począwszy, których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza lat pięciu.** Przepis ów — jak wynika z jego treści i intencji — ma na celu **zwolnienie od opodatkowania nakładów inwestycyjnych krótkotrwałego charakteru**, które w myśl dotychczasowych przepisów traktowano jednak jako inwestycje, wobec czego wydatki włączane były do podstaw opodatkowania.

Do art. 21 ustawy w myśl projektu miałyby być dodane nowe ustępy, których celem jest zabezpieczenie interesów skarbu. Projekt przewiduje, że **jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak układa bieg swoich interesów, że dzięki temu związkowi, uzależniającemu jedną z tych osób od drugiej, lub będącemu szczególnie korzystnym dla osoby, mającej siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, wcale nie wykazuje zysków albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakichby należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał — wówczas dochód podatkowy danej osoby prawnej należy ustalić bez uwzględnienia obciążeń szczególnych, wynikających z powyższego związku.**

Jeżeli ustalenie kwoty dochodu na podstawie ksiąg handlowych natrafia na trudności, wówczas dochód będzie ustalony **na podstawie obrotu** przy zastosowaniu norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego **rodzaju.**

Wreszcie w myśl projektu ministerstwa skarbu, art. 44 uzupełniony ma być w ten sposób, że **służbodawca, wypłacający osobie u niego zatrudnionej obok wynagrodzeń perjodycznych również wynagrodzenia jednorazowe**, obowiązany jest — jeżeli łączna suma wynagrodzeń perjodycznych i jednorazowych za dany rok kalendarzowy przekracza **10.000 zł.** — obliczyć podatek, przyjmując za podstawę **łączną sumę tych wynagrodzeń.**

O ile obliczony w ten sposób podatek przekracza kwotę, przypadającą do potrącenia zgodnie z art. 43, różnicę należy potrącić dodatkowo przy ostatniej wypłacie wynagrodzenia za dany rok kalendarzowy.

———ooo———

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50, biała 19.25—19.50, targowa stand. 19—19.25, żyto dworskie stand. 15.50—15.75, targowe 15.25—15.50, owies dworski stand. II. 16.25—16.75, targ. stnd. 16—16.25, dworski stand. I. niezadeszcz. 17.25—17.75, jęczmień dworski 16—16.50, targowy 17—17.25, kukurudza kraj. 22—23, proso 18—19, tatarka (Gryka) 18—20.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 46—49, pół wiktorja małop. 38—40, zwykły jadalny 32—36, polny pastewny 26—29, polny do siewu 29—30, fasola cukr. biała (jasiek) 40—42, cukrowa biała koronowa 52—54 biała 22—22.50, klockowa 27—28, długa 25—26, Wachtel 21.50—22. Bobik do siewu 18.50—19.50, pastewny 17.50—18.50, wyka ciemna 28—29, szara 27—28, peluszka 30.50—31.50, łubin żółty 10.50—11.50, do siewu 13—14, niebieski 10.50—11, do siewu 11—12.

Artykuły pastewne: Makuchy rzepakowe 13—13.50, lniane 37/38% biał. i tłusz. 17.50—18, słonecz. 42/44% 17.75—18.50, mączka z orzecha ziem. 55% 24—24.50, soja śrut 44/45% 21—21.50, siano słodkie 10—10.50, średnie 8.50—9.50, potraw. 7.50—9, koniczyna pastewna 11—12.50, słoma długa 5.50—6.50.

Nasiona: rzepak zimowy bez worka 42 do 43; rzepak czyszczony letni słodki z workiem 38 do 39; siemię lniane z workiem 46 do 47 zł; mak niebieski z workiem 38 do 40; kminek krajowy czyszczony 130 do 135; koniczyna nasienna czerw. atest. 150 do 170; biała z dom. szw. 70 do 90; surowa czerwona 120 do 130; tymotka bez kan. atest. 80 do 100; targowa 65 do 70; esparseta z workami 18 do 19; wolna od pimpinelli 19 do 20.

Przetwory młynarskie: Mąka pszenna gat. IT st. wym. 0-20% 35—37, IB st. wym. 0-45% 33—33.50, 1D poznańs. 0-60% 28.50—29. I razowa 0-95% 25.50—26, mąka żytnia okr. krak. I gat. st. wym. 0-55% 25.25—52.75, I. gat. st. wym. 0-65% 24.25—24.75, II gat. sitkowa po wym. 0-55% 17—71.50, po wym. 0-65% 14.25—14.50, razowa 0-95% 19—19.50, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-55% 26—26.50, otręby żytnie standartowe 10.75—11, pszenne średnie 11.75—12, pęcak fabryczny z workiem 26—27, chłopski bez worka 24—25, siekanka jęczm. fabr. z workiem 26.50—27.50, chłopska b. worka 24.50—25.50, kasza jaglana fabryczna 35—36, chłopska 30—32, tatarczana cała 38—40, łamana 36—38.

Tendencja stała — podaż mała — dowozy lokalne małe.

———ooo———

Groźny proces likwidacji

polskich firm handlowych w Krakowie.

Od jednego z poważnych kupców krakowskich otrzymujemy uwagi, charakteryzujące groźną sytuację chrześcijańskiego handlu w Krakowie:

Gdy przed dwoma laty zwracałem uwagę na łamach „Głosu Narodu“ na bardzo **ciężkie położenie kupiectwa katolickiego,** a także dawałem wyraz obawom z powodu ciężkich warunków handlu zarówno na terenie Izby Handlowej i Przemysłowej jak i Kongregacji Kupieckiej, przewidywałem, iż dojdzie do wyczerpania się zasobów obrotowych i masowej likwidacji większych firm kupieckich.

Od roku też jesteśmy świadkami **likwidacji najpoważniejszych przedsiębiorstw** krakowskich, których likwidacje następują wprost w drastycznych warunkach, to jest **przez licytacje.**

Dawni zasobni właściciele, dający pracę **licznym współpracownikom,** opłacający duże kwoty dla skarbu Państwa i gminy, zostają obecnie wyrzuceni na bruk bez żadnych środków do życia i bez żadnej opieki ze strony społeczeństwa.

Grozę położenia potęguje fakt, że **znikają firmy naprawdę solidne, które przetrwały dziesiątki lat i były chlubą stanu kupiectwa krakowskiego.**

Niestety — obawiam się **czy nie będzie jeszcze więcej ofiar** — bo handel pracuje w bardzo ciężkich warunkach i **wiele firm znajduje się w wielkich trudnościach finansowych z powodu braku płynnej gotówki.** Co powoduje tak tragiczny stan handlu polskiego?

Wojna światowa wyczerpała zapasy towaru, następnie inflacja, a równocześnie ustawy o cenach maksymalnych, obecnie zaś niebywała deflacja i gwałtowny spadek cen.

Naturalnie dużą rolę odgrywa tu **ustawodawstwo podatkowe,** które obarczyło handel ciężarami nad siły polskiego kupiectwa. Jest to bardzo często ciężar nie życiowy (podatek obrotowy, świadectwa przemysłowe) a dotkliwy, bo zabiera ostatni **grosz kupca.**

Muszę też zaznaczyć, że na terenie Krakowa wytworzyły się wprost niemożliwe stosunki dla handlu solidnego.

Anonimowy handel kwitnie i bez przeszkód i żadnych ciężarów **żeruje.** Handel obnośny bez uprawnienia i bez ciężarów podatkowych nie doznaje przeszkód, lecz robi groźną konkurencję kupiectwu, które ponosi duże ciężary.

Wiele gałęzi handlu w Krakowie straciło możność dostaw dla instytucyj państwowych, Ubezpieczalni Społecznej i urzędów i banków, których centrale znajdują się w Warszawie.

Dla tych urzędów i instytucyj towar dostarcza Warszawa — zaś **nam pozostaje tylko płacić podatki i daniny socjalne.**

Również fakt, że **kredyt gotówkowy w bankach i kasach komunalnych dla najuczciwszego kupca bez zabezpieczenia hipotecznego nie istnieje** — też jest powodem upadku kupiectwa.

Pauperyzacja handlu jest niebywała. Naprzykład: gdy w 1921 roku było handli i sklepików korzennych **385** dziś znajduje się ich blisko **2.000,** a właścicielami ich są ludzie nieprzygotowani do handlu.

Na tak tragiczne położenie kupiectwa winny zwrócić uwagę czynniki państwowe i gminne, by ułatwić bytowanie solidnemu kupiectwu. Jest to w interesie Państwa, miasta i społeczeństwa.

St. R.

Sąd najwyższy Stanów Zjedn. wydał orzeczenie

w sprawie klauzuli złota.

Waszyngton. (PAT). Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie o klauzuli złota. Orzeczenie składa się z dwu części. W pierwszej z nich, zgodnie ze stanowiskiem rządu sąd orzekł, iż

klauzula złota nie dotyczy walorów prywatnych.

W drugiej części — wbrew opinji rządu, Sąd Najwyższy orzekł, iż

klauzula złota winna być stosowana do walorów federalnych.

Z orzeczenia tego wynika, że **towarzystwa akcyjne i spółki,** które emitowały akcje i papiery wartościowe z klauzulą złota, **mogą spłacać je w dolarach papierowych, lecz skarb Stanów Zjednoczonych będzie musiał za walory federalne tj. banknoty płacić w dolarach papierowych 1 dol. 99 centów za każdego dolara, zarówno przy spłacie kapitału, jak odsetek.**

Rząd przedsięweźmie niewątpliwie środki, aby zabezpieczyć walory państwowe.

DECYZJA BEZ RPAKTYCZNEGO ZNACZENIA.

Waszyngton. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wprawdzie Sąd Najwyższy orzekł, że **rząd winien zapewnić pokrycie swoich banknotów w złocie** lub jego równowartości w dewizach zdewaluowanych, to jednak wobec drugiej części orzeczenia mówią, że Sąd Najwyższy **nie posiada jurysdykcji w takich wypadkach.** Posiadacze banknotów federalnych **nie będą więc mogli uzyskać pokrycia ich w złocie.** Sąd Najwyższy wprawdzie orzekł, iż dewaluacja dolara **była aktem niezgodnym z konstytucją,** ale jednocześnie oświadczył, że **posiadacze banknotów lub walorów nie ponieśli żadnych strat, a więc nie należy im się żadne odszkodowanie na mocy orzeczenia sądu.**

Przewodniczący komisji sądowej izby reprezentantów Sumners oświadczył o orzeczeniu Sądu Najwyższego: **„Wszystko w porządku.** Stosunkową trudność wywołało zagadnienie względem zobowiązań prywatnych. **Za zobowiązania federalne możemy zgodnie z ustawodawstwem nie płacić ani jednego centa“.**

POSIADACZE BANKNOTÓW

nie mogą dochodzić swych pretensyj przed sądem.

Waszyngton. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował, że w wyniku orzeczenia Sądu Najwyższego o klauzuli złota

niema potrzeby wydawania żadnych zarządzeń prawnych.

W kołach rządowych uważają orzeczenie **za zwycięstwo całkowite rządu.** Za orzeczeniem głosowało 5 sędziów, **a** mianowicie sędziowie: Hughes, Stone, Brandeis, Roberts i Cardozo. Przeciw głosowało 4 sędziów, a mianowicie Mac Reynolds, van Devanter, Sutherland i Butler.

W uzupełnieniu poprzednich informacyj komunikują, że w części 2-giej orzeczenia, która określa zniesienie klauzuli złota w zobowiązaniach państwa za niekonstytucyjne, jednocześnie stwierdzono, że **posiadacze banknotów federalnych nie mają prawa do poszukiwania odszkodowania przed sądami. Jedynie kongres byłby uprawniony do przyznania odszkodowania posiadaczom banknotów, przeciwko czemu zaoponowałby stanowczo rząd.**

Prokurator generalny **Cummings** zapytany o opinję oświadczył, że jest zadowolony z orzeczenia Sądu. **Daughton,** przewodniczący komisji finansowej izby oświadczył: Decyzja Sądu Najwyższego oznacza, iż **to co rząd zrobił nie było zupełnie legalne, ale jednak było słuszne.**

WRAŻENIE NA GIEŁDZIE.

Waszyngton. (PAT). Decyzja Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złotej wywołała **wielkie ożywienie na giełdzie** nowojorskiej. Dolar w tranzakcjach na Wall Street zwyżkował, akcje prywatne podskoczyły o 2 punkty.

Obroty papierami państwowemi były bardzo ożywione, zaś papierami prywatnemi znacznie słabsze.

Stanowisko polskich kół bankowych.

Jakie znaczenie mieć będzie decyzja amerykańskiego Sądu Najwyższego o klauzuli złotej dolara dla rynku finansowego polskiego? Pytanie to jest zagadnieniem interesującem nietylko sfery bankowe, ale także szerokie koła społeczeństwa, dla którego dolar był przez długi szereg lat drugą walutą obiegową.

Należy stwierdzić, iż koła bankowe zachowują dużą rezerwę wobec ostatnich wiadomości o decyzji Sądu waszyngtońskiego. Przedewszystkiem sam tekst wyroku podany jest dotąd w streszczeniach, nie pozwalających na szczegółową orjentację. Sens jego brzmi w każdym razie tak, iż klauzula złota **obowiązuje rząd** a nie obowiązuje **walorów prywatnych.** Inaczej mówiąc, jeżeli rząd amerykański wydał ustawę znoszącą klauzulę złota dolara, to wiąże ona obywateli, ale w stosunku do rządu jest niezgodna z konstytucją. Orzeczenie pozostaje jednak bez praktycznych konsekwencyj i nie daje podstawy do oczekiwania stąd następstw na wielką skalę. Wytoczenie nawet procesów rządowi amerykańskiemu przez posiadaczy banknotów dolarowych jest utrudnione specyficznemi postanowieniami konstytucji Stanów Zjedn. W tych warunkach — sfery finansowe nie oczekują na razie głębszych wstrząsów na rynku pieniężnym, w związku z decyzją Sądu Najwyższego.

Mahatma Ghandi

przeciwko regulacji urodzin.

Niedawno w czasie swej bytności w Delhi Mahatma **Ghandi** udzielił delegatce stanu Cochin na wszechindyjski zjazd kobiecy, pani Kuttan Naim, **wywiadu,** w którym poruszył rozmaite interesujące zagadnienia aktualne, m. in. także **sprawę koedukacji, uświadamiania dzieci, higjeny i regulacji urodzin.** W związku z tem tygodnik katolicki, wychodzący w Madrasie, „The Catholic Leader“ tak pisze: „Mimo, że nie podzielamy całkowicie punktu widzenia Ghandiego w tych zagadnieniach życia współczesnego, musimy jednak przyznać, że **stanowisko jego w kwestji regulacji urodzin jest takie, iż może śmiało uzyskać aprobatę każdego poważnie myślącego człowieka.** Kwestja regulacji urodzin dyskutowana była szeroko i oświetlona z rozmaitych stron. Ghandi z naciskiem zaznaczył, że, **zdaniem jego, ograniczanie ilości potomstwa jest przeciwne prawom natury.** „Jeżeli nawet przyjmiemy — mówił Mahatma — że metody regulacji urodzin będą stosowane w wypadkach wyjątkowych, niebawem przekonamy się, że od „wyjątku“ do „wyjątku“ w krótkim czasie system regulacji stanie się zjawiskiem powszechnem, przynosząc tem samem **nieobliczalne w swych skutkach szkody społeczeństwu i ludzkości“.** (KAP.)

Zniżka kursu dolara w Londynie.

Niezwykłe ożywienie na giełdzie. — Dalszy krok do stabilizacji stosunków.

Londyn, 19. 2. (PAT). Korzystne dla Roosevelta orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złota **wywołało wielki wzrost cen surowców, akcyj kopalni złota i licznych akcyj przemysłowych amerykańskich.** Na Wall Street rozegrały się wczoraj sceny, **jak za dobrych czasów z przed 7 lub 8 laty. Około 2 miljonów tych akcyj zmieniło posiadaczy.**

Również w Londynie na giełdzie nieoficjalnej **panował wielki ruch.** Ponieważ **wszelkie obawy rewaluacji dolara upadły, dolar**

obniżył się w stosunku do funta z 4,86 i jedna czwarta do 4,88 i pół. Dzienniki angielskie bez wyjątku witają decyzję Sądu Najwyższego, **jako krok, który przyczyni się do stabilizacji ogólnej sytuacji.** Niektóre dzienniki wyrażają jednak obawę co do przyszłości, **widząc w orzeczeniu Sądu Najwyższego również pewnego rodzaju przestrogę pod adresem Roosevelta,** że dalsza deprecjacja dolara nie będzie na przyszłość przez Sąd Najwyższy tolerowana.

USTALENIE „STATUS QUO".

Paryż, (PAT). Prasa podkreśla **doniosłość orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złota.**

„Le Journal" podkreśla, że odrzucenie klauzuli złota **było nieuniknionym skutkiem deprecjacji pieniądza.** Przywrócenie klauzuli złota — pisze dziennik — jest **niemożliwe bez jednoczesnej dewaluacji.** W rzeczywistości rząd i kongres uniknęłyby niewątpliwie tego wstrząsu w braku innego wyjścia, przeprowadzając poprawkę do konstytucji. Orzeczenie Sądu Najwyższego zaoszczędza rządowi i kongresowi tego kłopotu i ustala ostatecznie status quo.

„Le Matin" pisze, że orzeczenie to chroni rząd Roosevelta od wszelkich ataków politycznych w związku z działalnością finansową Stanów Zjednoczonych, jak również zabezpiecza je od ogólnego wstrząsu, na jaki narażone byłoby życie wszystkich przedsiębiorstw amerykańskich, gdyby Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sensie odwrotnym.

„Echo de Paris" uwypukla sukces prezydenta Roosevelta, zauważa jednak, iż **zdaje się rzeczą wątpliwą, aby orzeczenie to było wystarczające do wzmocnienia poszanowania umów** w świecie, który nie uznaje już powagi danych zobowiązań, zważywszy, że przeważna część wierzycieli pozbawiona jest możności dochodzenia swych praw.

Z Nowego Sącza.

Uchwalony na 1935-36 budżet m. N. Sącza wynosi w dochodach **1.661.645 zł.** w wydatkach **1.661.384 zł.** Nadwyżkę budżetową stanowi zatem 261 zł.

Ubiegłej nocy dokonano kradzieży w **kościele kolejowym w Nowym Sączu.** Złodzieje skradli wota srebrne i złote. Policja prowadzi dochodzenia, w wyniku których aresztowano już jednego ze sprawców.

Pierwsze posiedzenie komitetu rozbudowy miasta dokonało rozdziału pożyczek z kredytów przeznaczonych przez BGK. na rok 1935. Dotychczas przyznano pożyczek na drobne budownictwo mieszkaniowe na kwotę 65.000 zł. na budownictwo blokowe 27.000 zł. i na remont budynków 7.200 zł. razem 97.200 zł.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa. (PAT). Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy 32-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numer losów: 20.000 zł na nr. 91.240, 10.000 zł na nr. 81.304, po 5.000 zł.: 104.940, 119.997.

REJESTRACJA STRAŻY POŻARNYCH.

Warszawa 19. II. (Telef.) Minister spraw wewnętrznych zarządził rejestrację **ochotniczych straży pożarnych w całem państwie.** Rejestracja ma być przeprowadzona do dnia 16 kwietnia.

—oo—

TUNEL PODMORSKI W JAPONJI.

Tokjo, (PAT.) Japońskie ministerstwo komunikacji opracowało **plan budowy tunelu podmorskiego** na przestrzeni 10 klm. od wyspy Hnodo, na której leży Tokjo do wyspy Kin-Sin. Tunel połączy Madzi na wyspie Kin Sin z Simonoseki na wyspie Hondo. Budowa tunelu rozpocznie się w 1936 r., trwać będzie 4 lata. Koszt budowy wyniesie 18 miljonów jen.

Pomoc dla W. Ks. Poznańskiego wobec posuchy.

Warszawa (PAT). Wojewoda poznański wystąpił do władz centralnych **z wnioskiem o planowej akcji pomocy dla rolnictwa w woj. Poznańskiem dotkniętego zeszłoroczną klęską posuchy.**

Komitet ekonomiczny ministrów na ostatniem posiedzeniu **powziął uchwałę o organizacji tej pomocy,** która ogarnie powiaty czarnkowski, międzychodzki, wolsztyński, szamotulski, obornicki, leszczyński i rawicki. Komitet ekonomiczny przeznaczył **120.000 zł.** na obniżenie oprocentowania pożyczek z państw. Banku Rolnego dla poszkodowanych gospodarstw, postanowił także przyznać **ulgi podatkowe** tym gospodarstwom, przyjść im z pomocą w postaci **zapomóg w zbożu i pomocy kredytowej na akcję siewną w naturze,** a wreszcie zastosować przy przewozie słomy do stacyj kolejowych na obszarze wymienionych powiatów do dnia 1 sierpnia b. r. 25 proc. ulgi od taryfy kolejowej.

Najbliższe prace Sejmu.

Warszawa. (PAT). Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Sejmu znajduje się m. in. **sprawozdanie komisji spraw wojskowych** o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta na rok 1935, pozatem **poprawki senackie** do ustawy o pielęgniarstwie i choro bach zakaźnych, dalej długi szereg projektów ustaw rządowych o charakterze **ratyfikacyjnym,** uchwalonych ostatnio przez komisję spraw zagr. Na dalszym punkcie porządku dziennego znajduje się m. in. sprawa wydania **sądom** pos. Dziducha oraz pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, m. in. o **opodatkowaniu cukru skrobiowego,** o opodatkowaniu kwasu węglowego, nowela do ustawy **o biletach skarbowych** i pierwsze czytanie kilku projektów ustaw o charakterze **ratyfikacyjnym,** m. in. ratyfikacja **układu celnego** z Sowietami i umowy **towarowej** z Rzeszą niemiecką.

Redukcja dni pracy na kolejach.

Warszawa, 19. 2. (Telef.) Ministerstwo Komunikacji zarządziło na luty i następne miesiące **redukcję dni pracy na kolejach.** W służbie konduktorskiej i parowozowej liczba dni, za które pracownicy otrzymają płace, nie może być z powodu redukcji mniejsza **od 20 dni,** a dla pozostałych **od 24 dni** w miesiącu. Redukcję dni pracy w służbie **warsztatowej** należy stosować tak, ażeby wszystkie dni wolne od pracy w danym miesiącu **następowały kolejno po sobie.** Ograniczenie dni pracy ma być wyznaczone w jednakowej liczbie dla pracowników stałych i czasowych, pracujących dłużej niż jeden rok. Wyjątek mogą stanowić pracownicy, **obarczeni liczną rodziną,** posiadający ponad troje członków rodziny. Zarządzenie o redukcji dni pracy nie dotyczy pracowników przyjmowanych do pracy sezonowo na podstawie specjalnego upoważnienia ministra komunikacji. Pracownicy ci po ukończeniu odpowiednich robót mają być niezwłocznie zwalniani ze służby.

—oo—

Rozbiciu uległo 30 wagonów w Rumunji.

Trzech zabitych, wielu ranionych, obrzymie straty.

Bukareszt. (PAT). **W pobliżu Konstancy wykoleił się złożony z 60 wagonów pociąg towarowy, wskutek czego 30 wagonów zwaliło się z toru i uległo zupełnemu rozbiciu. Wśród obsługi kolejowej jest wielu ranionych i trzech zabitych. Straty materjalne bardzo znaczne.**

Rzekomo wojenny nastrój we Włoszech

Neapol (PAT). Dzisiaj w obecności szefa sztabu milicji gen. **Teruttl odpłynęły z Neapolu na okręcie „Gange", dwa bataljony milicji w sile około 2 tys. ludzi.** W sobotę dnia 16 bm. odpłynął już jeden batalion, liczący około 950 czarnych koszul. W związku z ostatniemi uchwałami wielkiej rady faszystowskiej **przewidziane są dalsze transporty, zwłaszcza do Erytrei.** Natomiast wzmacnianie bezpieczeństwa w Somali odbywa się podobno **głównie drogą zaciągów wśród ludności tubylczej.** Podobno zgłaszają się licznie do włoskich formacyj **somalijskich ochotnicy z Jemenu.**

Dziś w Neapolu krążyły pogłoski o bliskiem powołaniu **pod broń dwu nowych dywizyj.** Na dworcach kolejowych panuje duży ruch.

Częściowe ustępstwa Abisynji.

Rzym, (PAT.) Rokowania włosko-abisyńskie **w Addis Abeba trwają.** Abisynja zgodziła się w zasadzie **na utworzenie strefy neutralnej w okręgu Ual-Ual,** stawiając za warunek **wolny dostęp dla plemion koczowniczych** do oaz, położonych w zneutralizowanym okręgu. Natomiast **odrzuciła żądanie uprzedniej ewakuacji sił zbrojnych** z tego okręgu.

Bezbożnicy meksykańscy zaniepokojeni.

Meksyk, (PAT.) **Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie stałej komisji parlamentarnej, na którem przedstawiciele izby i senatu wystąpili z ostrą krytyką projektu sen. Boraha zalecającego interwencję Stanów Zjednoczonych w sprawy religijne Meksyku.**

Zlot sokołów polskich w Berlinie.

Warszawa, 19. II. (Telef.). Z Berlina **donoszą: Po dwuletniej przerwie spowodowanej brakiem boiska, Związek Sokołów Polskich w Niemczech urządził 17 bm. zjazd i zlot sokoli. Zjazd wykazał łączność Polonji z Macierzą.**

Warszawa, 19. 2. (Telef.) W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Rozdzielonych będzie około 400.000 zł. w formie zapomóg pomiędzy miasta i powiaty, znajdujące się w najcięższej sytuacji.

Bezrobocie wzrasta.

Warszawa, 19. 2. (Telef.) Na 16 bm. liczba bezrobotnych wynosiła **515.341** co oznacza **wzrost stanu bezrobotnych o 5.880.** W Warszawie liczba bezrobotnych wynosiła 38.925 (o 125 więcej), w Łodzi 45.393 (o 776 mniej), na Górnym Śląsku 127.980 (o 1984 więcej).

Kto awansował na kolei?

Warszawa, 19. II. (Telef.). Przeprowadzone ostatnio na kolejach awanse objęły 4 procent personelu. Około 5.500 pracowników uzyskało podwyżkę płac. Władze zaniechały ogłaszania mianowań w dziennikach urzędowych poszczególnych dyrekcyj, to też trudno jest zorjentować się według jakich wytycznych przeprowadzono awanse.

POD JASŁEM ZATOR LODOWY

Jasło, (PAT). Na rzece Wisłoce pod Jasłem utworzył się zator lodowy poniżej ujścia rzeki Jasiołki, który podniósł znacznie stan wody.

Spowodu epidemji grypy władze sanitarne **zarządziły zamknięcie szkół powsz. w mieście.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. 2. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.62; Holandja 358.15; Londyn 25.78; Nowy Jork 5.27; Oslo 129.30; Paryż 34.94; Praga 22.12; Szwajcarja 171.48; Sztokholm 133; Włochy 44.95; Berlin 212.60; Madryt 72.45.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słaba dla dewiz na Londyn i Nowy Jork.

Dolar prywatnie 5.26; rubel złoty 4.57; dolar złoty 8.89; marka niemiecka 201.50; funt szterlingów 25.80.

Papiery procentowe: Budowlana 46.50; stabilizacyjna 73; premjowa dolarowa 54.40; konwersyjna 68.25; dolarowa 78.25; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 99.50; Lilpop 9.75; Starachowice 13.75. Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcyj przemysłowych mocniejsza.

Po zamknięciu kroniki

Kukla przyznał sie do winy.

W dniu wczorajszym zaszedł w sprawie zabójstwa dokonanego na śp. Janie Mrozie z Łąkci Górnej sensacyjny zwrot. Jak donosimy na str. 5, sąd przysięgłych uznał winnym zabójstwa osk. Kuklę, **który do ostatniej chwili wypierał się zarzucanego mu czynu. W dniu wczorajszym Kukla przyznał się, że on jest mordercą śp. Mroza. Kukla przyznał się, że czynu dokonał załączonym do dowodów rzeczowych sprawy młotkiem, który otrzymał od St. Dziedzica.**

Ugoda w sprawie kiosków tytoniowych.

W dniu wczorajszym w Sądzie cyw. w Krakowie rozpatrywana była **sprawa zatargu o kioski tytoniowe,** powstałego między Magistratem a Orbisem. Magistrat przez swego syndyka dr. Grzybowskiego domagał się od „Orbisu" **oddania kiosków tytoniowych, dzierżawionych przez inwalidów i odszkodowania w kwocie 7.496 zł.** zato, że „Orbis" nie zwrócił kiosków **w terminie,** oznaczonym zawartą przed 19 laty umową. W wyniku konferencji obu stron, odbytej przed rozprawą, **Magistrat wycofał część skargi dotyczącą odszkodowania, oraz zgodził się na przesunięcie terminu przejęcia kiosków od „Orbisu" na dzień 31 października br.** W myśl tych decyzyj Sąd wydał wyrok zatwierdzający żądania Magistratu.

—ooo—

BLACHARZ Chaskiel Jaffe, który w poniedziałek spadł z I piętra przy ul. Kalwaryjskiej, zmarł w szpitalu.

—ooo—

M. G. EBERHART. 53

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

—oo—

Kiedy już stamtąd wychodziłam, obładowana dwiema derkami i metalowemi butelkami do gorącej wody, moje podświadome ja — bo cóż innego? — dało nagle znać o sobie.

Ależ naturalnie! Dr. Harrigan mógł tak postąpić. Czyż Ellen nie zeznała wyraźnie, że musiał czegoś zapomnieć, bo wrócił do naszego skrzydła i załatwiwszy prawdopodobnie pomyślnie „zapomnienie“, wszedł ponownie do windy osiemnaście po dwunastej? Znając dobrze Piotra Melady'ego doktór Harrigan mógł pomyśleć, że uparty i kapryśny właściciel cennej fortuny trzymał ją gdzieś przy sobie. Piotr nie zabrał jej chyba z sobą do sali operacyjnej. Prędzej ukrył ją w swoim pokoju. Czy doktór ją znalazł? i czy miał ją przy sobie, wchodząc ostatni raz do windy? Czy kto za nim szedł? Czy to był powód morderstwa?

Piotr mógł się domyślić jego zamiarów. Może go nawet podejrzewał od dłuższego czasu, bo czyż nie prosił, aby go doktór nie odstępował ani na chwilę? Widocznie chciał go mieć na oczach. Czyż nie upierał się mu towarzyszyć? Piotr zostawiony zdradziecko w sali operacyjnej, podczas, gdy doktór poszedł robić rewizję w jego pokoju, mógł wstać z wózka, zabrać straszny lancet i pójść za wrogiem bronić swojej własności. Mógł się na niego zaczaić w windzie.

Toby wyjaśniało obecność pustego wózka w sali operacyjnej, ale śladów palców dra Harrigana, a nie Piotra, na żarówce w windzie ani trochę. Zresztą nie wierzyłam, aby Piotrowi starczyło sił na ten krwawy czyn, a choćby nawet starczyło, to i tak problemat jego zniknięcia pozostawał nierozwiązany.

W tym momencie mój pacjent zaczął lamentować gwałtownie, dzwoniąc zębami, a ja spostrzegłam, że skierowałam na niego elektryczny wachlarz, pod wrażeniem, że to był ogrzewacz. Nic w tem nie było nadzwyczajnego, bo te dwa przyrządy są do siebie podobne, ale nim go uspokoiłam, miałam dużo kłopotu.

Kiedy się wkońcu zaczął skarżyć na gorąco, wyszłam na korytarz. Nie byłam mu już potrzebna. Policjant siedział w dalszym ciągu koło okna.

— Muszę sprawdzić, czy krata jest zaryglowana — rzekłam. Wstał niechętnie i ustąpił na stronę, patrząc na mnie podejrzliwie. Krata była zaryglowana. Kto ją otworzył ubiegłej nocy i w jakim celu? Policja dotąd tego nie wykryła.

Zajrzałam do Dione, która spała spokojnie z grubo obandażowanem gardłem sprawdziłam, czy innym pacjentom nic nie brakuje, przejrzałam dyspozycje na noc i usiadłam znów przy biurku.

Tę noc drugą po morderstwie, pamiętam wyraźnie z paru względów. Po pierwsze dlatego, iż zrozumiałam z opoźnieniem, że rozwiązanie krwawej zagadki zależało od znalezienia Piotra Melady'ego. Po drugie, że spokój jaki panował w skrzydle, przeciągnął się poza północ, która zaznacza się zawsze cichą krzątaniną, związaną z badaniem pulsów mierzeniem gorączki, nastawianiem wachlarzy, przynoszeniem chłodnych napojów, poprawianiem pościeli i masowaniem znużonych pleców. Ale pomimo ciszy i spokoju nie miałam poczucia bezpieczeństwa. Policja, czarne drzwi windy, mroki schodów, czeluście drzwi od pokoi chorych, pusty pokój Piotra — wszystko to wisiało nad moją świadomością chmurą grozy. Pozorny spokój zmąciło tylko raz przebudzenie się Dione (właśnie dochodziła trzecia) — która zaalarmowała mnie, że ktoś chodzi po jej pokoju. Kiedy zapaliłam światło żeby jej pokazać, że niema nikogo, odpowiedziała, że nie o to jej chodziło.

— A o co? — zapytałam zdumiona.

— O to, że to był gość z tamtego świata. Przeszedł przez pokój, szeleszcząc gazetą. Jestem pewna, że to był ojciec. Czytał gazetę.

Na to Ellen, która weszła za mną, zzieleniała i uciekła do łazienki, a ja rzekłam cierpko:

— Pani się chyba przyśniło? Takie rzeczy się nie dzieją i zresztą, jakby on mógł czytać gazetę po ciemku?

— Dlaczego nie? — odrzuciła Dione.

— Dlatego, że... — fuknęłam zbita z tropu — że... No, niech pani da spokój. Poprawię pani poduszki i postara się pani usnąć.

— Umarł — dumała na głos. — Zaczyna mi się zdawać, że umarł i chciałby mi coś powiedzieć. Co mi ojciec chce powiedzieć?

Mówiła zupełnie naturalnym tonem tak, jakby w kącie pokoju, za parawanem stał żywy gość. Muszę się przyznać, że przeszły mnie ciarki.

— No, to niech państwo rozmawiają. Nie przeszkadzam — rzekłam gniewnie, wychodząc.

W korytarzu pustym i mrocznym, spostrzegłam, że serce bije mi gwałtownie, a ręce mam jak lód. Faktycznie, gdzie się podział Piotr Melady?

Niedługo potem znalazłam polecenie od doktora Harrigana, nagryzmolone pośpiesznie. Banalna treść pisma i jego szczególny wygląd kosztowały mnie dużo dręczących rozmyślań.

Czytałam wykres stanu zdrowia Piotra, znajdując w nim nowe potwierdzenie mojej opinji o jego nieudolności fizycznej.

„Panno Keate — znalazłam na tej karcie — proszę przyjść zaraz na trzecie piętro“. Podpisane jego zwyczajem: L. Harrigan. M. D.“.

Przeczytałam te słowa kilka razy i zamyśliłam się z oczami utkwionemi w pismo. Doktór Harrigan musiał nakreślić je w ostatniej godzinie życia. Wróciwszy owej nocy z kolacji, nie spojrzałam na kartę mego pacjenta dlatego, że mi go zabrano. Instynktownie. Co po karcie jeżeli niema pacjenta?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska Nr. 9.
Numer akt: VII. Km. 1159/34.
VI. E. 1308/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomośc .

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję przy ul. Garncarskiej Nr. 9. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25. marca 1935 r. o godz. 9. w Sądzie Grodzkim w Krakowie Sala Nr. 38. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny Jabłońskiej nieruchomości: objętej whl. 50 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XV. Nowa Wieś, położonej przy ul. Chocimskiej L. 32 składającej się z parceli budowlanej L. k. 177 i z domu murowanego jednopiętrowego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22.751 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.063 gr. 62.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2275 gr. 15.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Św. Jana Nr. 22, sala Nr. 38.

Dnia 31. stycznia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.